Nr. 24. Piątek, 30 Stycznia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya pan Minister spraw wewnętrznych zamianował ministeryalnego vicesekretarza w c. k Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Juliusza Kleeberga, c. k. starostą w Trembowli.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych Teodora Kosińskiego, Floryana Popiela i Władysława Habla, bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Dnia 20 stycznia 1885 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część III dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 3. Ustawę o udzieleniu gminom miast: Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa koncesyi na dalszy pobór myta kopytkowego.

Nr. 4. Ustawę o udzieleniu gminie miasta Tarnopola prawa do dalszego pobierania myta kopytkowego.

Nr. 5. Ustawę z dnia 15 grudnia 1884 roku, zezwalającą gminie miasteczka Radymna na pobór opłaty od słodzonych napojów spirytusowych.

Nr. 6. Obwieszczenie c. k Namiestnictwa z 2 stycznia b. r. l. 81.321, o zezwoleniu gminie miasta Bochni na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Nr. 7. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 2 stycznia b. r. l. 81.321, względem zezwolenia gminie Monasterzyska na pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Nr. 8. Ustawę z dnia 28 grudnia 1884 roku o zaciągnięciu pożyczki krajowej w sumie 120.000 zł.

Nr. 9. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 4 stycznia b. r. l. 81.882, o dodatku do podatków dla funduszu indemnizacyjnego na rok 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycznia.

Szalona i przybierająca coraz większe rozmiary agitacya, jaką rozwijają na ziemi amerykańskiej zbiegli tam ze wszech stron świata zwolennicy teoryi przewrotu, obudziła nareszcie i w Stanach Zjednoczonych przeświadczenie o niebezpieczeństwie, zagrażającem ze strony anarchistyczno-nihilistyczno-feniańskiej propagandy, ustrojowi państwowemu i społecznemu. Rząd i tamtejsza opinia publiczna poczynają przychodzić już do przekonania, iż nadszedł czas ostatni do przedsięwzięcia energicznych kroków przeciw ciemnym potęgom, w walce z którymi znajduje się w tej chwili większa część Europy, i że działania podziemne tych zbrodniarzy, którzy w Rossyi, Austryi, Niemczech i Anglii złożyli przerażające dowody swojego istnienia, są zarówno groźne dla republiki amerykańskiej, jak dla państw monarchicznych Europy i jej ludów.

Przeświadczenie o ogromnej odpowiedzialności, jakąby przyjęłaby Ameryka, gdyby dłużej chciała cierpieć u siebie spiski anarchistyczne i przygotowania do dzieła zagłady, zniewoliła ostatecznie senatora Adama do uczynienia w senacie waszyngtońskim wniosku, który domaga się wydania ustawy celem paraliżowania i karania zbrodni popełnionych, tak w Stanach Zjednoczonych jak i w innych krajach za pomocą dynamitu i podobnych wybuchowych materyj. Wnioskodawca domaga się również karania tych wszystkich, którzy, wiedząc na jaki użytek są przeznaczone przedmioty eksplodujące, pomagają w ich przewozie i dostawie. Ponieważ wniosek ten został przedłożony jeszcze zeszłej soboty, przeto ostatecznym powodem wniesienia jego nie były — jak się niektórym zdawało — najnowsze wybuchy dynamitowe w Londynie, gdyż te nastąpiły dopiero w kilka godzin po uczynieniu wzmiankowanego wniosku, lecz widocznie myśl ustawy przeciw bohaterom dynamitu, zrodziła się już dawniej w senacie wobec przerażających rozmiarów anarchistycznej agitacyi.

Według najnowszych relacyj z Ameryki, zdaje się niepodlegać wątpliwości, iż Izby uchwalą ustawę, która sparaliżuje nieskrępowane tam dotychczas działanie anarchistów, przeszkodzi dalszej fabrykacyi machin piekielnych i zdoła niewątpliwie położyć tamę najniegodziwszym wybrykom, jakich dopuszczało się przez lat kilka stronnictwo przewrotu na gościnnej ziemi Stanów Zjednoczonych. Przyswajając sobie taką ustawę, Stany złożą dowód, iż nie mają wcale zamiaru wyłamywania się z pod solidarności, jaka łączy państwa cywilizowane w walce przeciw zasadom burzenia i niszczenia, iż nie myślą zezwolić na haniebne nadużywanie wolności, jaką cieszą się wszyscy obywatele Stanów, i dopuścić, aby pod skrzydłami tej wolności znajdowali bezpieczne schronienie wyrzutki ludzkości i najpospolitsi zbrodniarze. Projekt ustawy, żądając rozszerzenia postanowień karnych także na osoby, które w innych krajach knuły lub wykonały zamachy dynamitowe, ogranicza skutecznie dotychczasowe, zbyt obszerne, a ztąd wielokrotnie nadużywane prawo gościnności amerykańskiej; odtąd też złoczyńca, podnoszący przeciw społeczeństwu skrytobójczą dłoń uzbrojoną w dynamit i ścigany ręką sprawiedliwości europejskich rządów, będzie musiał pożegnać się z myślą szukania dla siebie w Ameryce bezpiecznej przystani i szerokiego pola do dalszych agitacyj i nowych spisków zbrodniczych.

Rada państwa.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, komisya kolejowa rozpoczęła we środę obrady nad przedłożeniem rządowem o kolei Północnej a to w obecności p. Ministra handlu i radcy ministeryalnego Witteka. Na wstępie p. minister baron Pino przedłożył opinię prawną prezydenta najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego Schmerlinga, która porusza cztery kwestye. Pierwsza z tych kwestyj odnosi się do tego, czy Towarzystwo po upływie przywileju pozostanie właścicielem kolei ze wszystkiemi jej przynależnościami. Pytanie to potwierdzono. Drugie pytanie, czy Towarzystwo uprawnionem jest po upływie przywileju funkcyonować jako kolej prywatna, zostało zaprzeczone. Trzecie pytanie porusza kwestyę, czy Towarzystwo kolei Północnej ma tytuł prawny do żądania, aby przywilej jego został prolongowany i czy ma prawo domagać się, aby przy nadaniu nowej koncesyi jemu przysługiwało pierwszeństwo. Na pytanie to odpowiedziano, iż w tej mierze dla Towarzystwa nie wypływa z przywileju żaden tytuł prawny. Ostatnie pytanie odnosi się do uprawnienia państwa do nabycia w drodze wywłaszczenia wszystkich przynależności przedsiębiorstwa budowlanego. Na to odpowiedziano, iż w tym

---

15)

RYCERZ MORA

X.

(Ciąg dalszy.)

— Już idą! zawołała kasztelanka bledniejąc i załamując ręce. Co tu czynić! co czynić?

Służebne także pobladły i dygocząc całe nie śmiały się ruszyć, a Bartek, mając zaprószoną głowę, bił pięścią w stół i krzyczał:

— Szaniawski! ja powiadam, że to obwieś ostatni. Jemu świnie paść na piaskach podlaskich a nie komenderować w Krzepicach. Jego komendantem uczynili! Jak Boga kocham, te Szwedy to się wściekły!

I wyciągnąwszy nogi przed siebie, rozwalił się na zydlu i wołał:

— Jaguś! Jaguś! moje ty kochanie!

Był całkiem pijany. Ciepło panujące w komnacie rozmarzało go jeszcze bardziej, a krzyczał tak, że go nietylko na schodach ale i na dziedzińcu zapewne słychać było. Wszystkie dzieweczki potruchlały i ruszyć się nie śmiały, nadsłuchując kroków na schodach. Jedna tylko Jagusia nie straciła przytomności. Skoczyła do Bartka, zatykając mu usta białą rączką i szepcząc mu do ucha:

— Cicho bądź Bartku, cicho, jeżeli mię choć krztę miłujesz?

— Czy ja cię miłuję Jaguś! Jak Pana Boga kocham, miłuję cię okrutnie. Żebym tu zaraz skiśniał, żebym na psa ostatniego zeszedł, jeżeli to nieprawda. Ja, jak Pana Boga kocham, kiedy sobie wspomnę, jak cię matuś miotełkami siekła, to mi się tak ckliwo robi, że chcę beczyć...

I rozbeczał się na dobre. Łzy mu jak groch kapały z oczów, a ryczał przytem tak głośno, że omal szybki w okienku nie brzęczały. Nie było sposobu go utulić. Jagusia w rozpaczy, słysząc zbliżających się już do drzwi, skoczyła do tych drzwi, żeby je zasunąć, ale było za późno. Do komnaty wszedł komendant Szaniawski, a za nim kilku szlachty i oficerów szwedzkich.

Szaniawski, spostrzegłszy Bartka, rzekł wskazując nań:

— Otóż go macie!

Bartek, usłyszawszy głos Szaniawskiego, zerwał się na równe nogi:

— Szaniawski! Podlasiak!...

I chciał ku niemu podbiedz, gdy nagle zatoczył się i runął jak długi na podłogę.

— A toście go waszmość panny uraczyły! rzekł z ironicznym uśmiechem Szaniawski, poglądając na cztery wystraszone dziewczyny. Urżnął się jak bela.

No — obrócił się do swoich, wziąć go!

Na te słowa wysunęła się Jagusia i, zasłaniając sobą Bartka, zawołała, groźnie dotykając rękojeści swej szabli:

— My pana Koszarskiego wziąć nie damy!

— A ty dzierlatko! — zaśmiał się Szaniawski a za nim inni, ciekawie przypatrując się Jagusi, która zarumieniona od gniewu i wstydu, z płomieniami w oczach i postawą rycerską, wyglądała prześlicznie.

— Ładna dziewka! — rzekł ktoryś z gromady.

— Niczego, ale po kiego dyabła ona się po mężku przebiera?

— To niesłychane!

— Za to na stosach palą!

— Co tam stosy! dziewucha jak malowanie!

— A! ten opój ma dobry gust!

— I z dziewką tak jeździ!

— A z dziewką!

Znowu śmiechy i oglądania Jagusi. Kasztelanka tymczasem oprzytomniała i z miną królowej zwróciła się do Szaniawskiego:

— Mości panie komendancie, każ waszmość tym ichmościom ztąd wyjść albo milczeć!

Umilkli wszyscy, i w izbie zrobiła się cisza jak makiem zasiał, a Szaniawski ozwie się:

— Jaśnie wielmożna panno kasztelanko, tylko niezwyczajne wypadki zrządziły..

Ale kasztelanka przerwała mu jego usprawiedliwianie się gestem rączki i rzekła:

— Po co waść chcesz zabrać tego szlachcica?

— Narobił nam takiego bigosu, że mam sześciu zabitych i kilku rannych ludzi. Juścić nie mu nie uczynię, choć najlepiejby było obwiesić hultaja na baszcie, ale mi idzie o generała Horna. Nic mu więc nie uczynię, jeno go zamknę do jutra rana, by więcej brawery nie robił. Szalona pałka jest i upił się widzę jak bela.

Istotnie Bartek leżał jak kłoda na ziemi, i spał, mrucząc coś ciągle pod nosem. Z wielkim trudem i mozołem podniesiono go z ziemi, czemu już wreszcie kasztelanka i Jagusia nie oponowały, i wyniesiono. Na schodach, na chłodzie, Bartek trochę otrzeźwiał i począł się rzucać i kląć, ale go uspokojono i tak zaniesiono do owej komnaty w baszcie z której był wyszedł i tu ułożono na twardem łóżku, na którem wkrótce Bartek zasnął snem ciężkim i niespokojnym, chrapiąc głośno.

Nazajutrz, o świtaniu, Szaniawski w towarzystwie kasztelanki, Bartka i Jagusi, oraz dziesięciu zbrojnych ludzi, ruszył na miejsce spotkania dla wymiany Horna.

XI.

W obozowisku polskiem, po wyjeździe Bartka i Jagusi, ukrytej pod przezwiskiem rycerza Litawora, wrzała radość i wesele. Zapasy żywności, napojów i paszy nagromadzone na rozkaz Szwedów, usposabiały wszystkich jak najlepiej. Starszyzna wraz z Hornem pomieściła się w obszernej chacie leśniczego, wojsko, jak mogło, po chałupach, stajniach i oborach. Ze zdobytych na Szwedach koni wysztyftowano jazdę, tak że piechoty niewiele pozostało, co się niebardzo podobało Żwanowi, ale na co nalegał Lniski, mówiąc, że jeżeli chcą coś zrobić, muszą się ruszać szybko, odbywać wielkie drogi i znajdować się naraz w kilku miejscach. Droga, wiodąca do Kłobucka, obstawiona została strażą z nakazem nie puszczania tam nikogo, pod żadnym pozorem. Szło o to, żeby wieść o klęsce Horna, jak najpóźniej się rozeszła.

Po południu, kiedy Boruta dziwy opowiadał o swej żonie, tak, że nawet Lniski się śmiał głośno a inni pokładali się od śmiechu, dano znać, że od Krzepic przychała karocą w towarzystwie dziesięciu zbrojnych hajduków jakaś wielka pani, i nie powiadając kim jest, chce koniecznie widzieć się ze Żwanem.

— Ale któż to może być! — pytał zaciekawiony Żwan.

— A cóż nam panie bracie do tego? - wtrącił Boruta. — Od Krzepic jedzie, więc zapewne w sprawie Horna. Przyjąć należy a przyjąwszy, dowiemy się zaraz, kto ona jest, ta wielka pani.

Poproszono więc owej pani, i wkrótce przed domek leśniczego z szumem, brzękiem i trzaskiem zajechała karoca starościny warszawskiej, pani Grzybowskiej, tej samej, którą na drodze spotkał był Bartek Koszarski. Wszyscy, co byli, w chacie leśniczego, i Żwan, i Boruta i Żaba, oprócz Lniskiego, który się nie ruszył wcale z kąta i milcząc popijał wino, poskoczyli do okna przypatrzeć się tej pani.

— Strojno i zbrojno — rzekł Boruta — ale cale nie poznaję, kto to może być?

Dopiero kiedy nakoniec z karocy ukazała się sama starościna i dwóch hajduków,

specyalnym wypadku brak jest wszelkich danych do ocenienia sprawy, gdyż chodzi tu o nabycie już wybudowanej i przez długi szereg lat użytkowanej kolei. Wreszcie odczytano osobną opinię z d. 25 października r. 1884, która określa zasady, jakich należy się trzymać przy ewentualnem wywłaszczeniu, lub wydaniu nowej ustawy.

Następnie dr. Rieger uczynił wniosek, aby przedłożenie to oddać do zbadania podkomisyi z 9 członków złożonej, podczas gdy deputowani Schaup i Tomaszczuk domagali się, aby przedłożenie powierzonem zostało od razu referentowi. Wniosek Riegera przyjęto 17 przeciw 11 głosom, i przystąpiono do wyboru podkomisyi, przy którym to wyborze mniejszość nie wzięła udziału. Przez większość zostali tedy do podkomitetu wybrani: Rieger, Hladik, Jaworski, Biliński, Tonkli, Tilscher, Herbst, Tomaszczuk i Schaup.

Po dokonanym wyborze, złożył dr. Herbst w imieniu własnem, tudzież w imieniu posłów Tomaszczuka i Schaupa następujące oświadczenie: „Oświadczamy, że wyboru do podkomisyi nie przyjmujemy, raz ze względu na doświadczenie, zrobione w poprzednim roku co do podobnej podkomisyi, a powtóre dlatego, gdyż nie możemy współdziałać w tem, aby rozprawy nad przedmiotem dotyczącym w wysokim stopniu interesu publicznego, nie odbywały się w komisyi publicznie obradującej, lecz przeniesione zostały do tajemnie obradującego komitetu nie więcej jak z 9 członków złożonego, a to tem mniej, gdyż p. Minister przyrzekł na posiedzeniu Izby, że podniesione zarzuty odeprze w komisyi, która dla wszystkich posłów jest przystępna.“

Wskutek tego oświadczenia w miejsce Herbsta, Tomaszczuka i Schaupa, zostali wybrani do podkomisyi posłowie: Deym, Styrca i Romaszkan.

Komisya dla zarządzeń wyjątkowych, obradowała przedwczoraj nad rozporządzeniem o zawieszeniu sądów przysięgłych w okręgu sądowym Wiener Neustadt. Komisya poleciła pełnej Izbie przyjąć przedłożenie. Członkowie lewicy głosowali za odrzuceniem.

W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego doniesienia o przebiegu obrad komisyi budżetowej donosimy, iż rezolucya dep. dr. Czerkawskiego domagająca się uzupełnienia uniwersytetu lwowskiego wydziałem medycznym, żądała, aby na razie przywrócono we Lwowie przynajmniej kurs chirurgiczny. P. Minister baron Conrad, który w zasadzie nie był przeciwnym pierwszej części rezolucyi, oświadczył się przeciw drugiemu żądaniu, gdyż rząd nie może absolutnie urządzać dalszych specyalnie chirurgicznych zakładów. Skutkiem podobnego oświadczenia, p. Czerkawski cofnął drugą część swojej rezolucyi, poczem pierwsza jej część została przyjętą. P. Minister oświadczył się również przeciw rezolucyi p. Lienbachera żądającej utworzenia na uniwersytecie w Salcburgu wydziału medycznego. Bez rozpraw przyjęła komisya pozycyę „Uniwersytet krakowski“.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 stycznia.

Jakkolwiek krótko trwało wczorajsze posiedzenie Rady państwa, zdołano jednak załatwić bardzo wiele. Na wstępie odpowiedział kierownik ministerstwa sprawiedliwości br. Pražak na interpelacyę p. Knotza i towarzyszy, w sprawie aresztowanych w swoim czasie, a o zdradę stanu obwinionych w Lipie czeskiej pp. Strache, Nittel i Herrnheisser. Z przyjemnością zaznaczyć należy, że p. Minister był wstanie skonstatować, że przeciw obwinionym wystąpiono nietylko ściśle według prawa (co się rozumie samo przez się), ale traktowano ich oraz z całą ludzkością. Podczas trwania ich uwięzienia wolno im było stołować się według upodobania, mogli zabawiać się lekturą dziennikarską i naukową, a już ta sama na pozór drobna okoliczność, że po każdym obiedzie mogli sobie pozwolić także i filiżankę czarnej kawy, utrudniła im zdaje się chęć uchodzenia w przyszłości za męczenników. Więzień, który po dobrym obiedzie przepędza czas przy czarnej kawie, zabawiając się czytaniem, może jeszcze wprawdzie budzić współczucie jako pozbawiony wolności, ale nie może już udawać nieszczęśliwego męczennika, nie narażając się na śmieszność. Baron Pražak korzystał z tej sposobności zarazem, ażeby stwierdzić, iż rząd w sprawie tej nie interweniował w inny sposób, tylko biorąc inicyatywę w uzyskaniu łaski monarszej, skutkiem czego zaniechano postępowania karnego.

Deputowany Schönerer mniemał, że obowiązkiem jego jest wdrożyć dyskusyę nad tą interpelacyą, i w tym celu wystąpił z wnioskiem. Izba jednak, która wyjaśnienia ministra powitała oklaskami, była z odpowiedzi zupełnie zadowolona i odrzuciła wniosek Schönerera znaczną większością. Spodziewać się można, że na tem zakończy się cała ta sprawa. Sądzimy bowiem, że skoro łaska Monarchy pozwoliła na pojednawcze załatwienie, to jest w interesie tak byłych obwinionych, jakoteż publicznym, uważać całą sprawę jako ostatecznie zakończoną.

Głównym przedmiotem dzisiejszego porządku dziennego było przedłożenie o kolei Północnej, które załatwiono w pierwszem czytaniu i przekazano komisyi kolejowej. I tym razem poseł z Zwettl był pierwszy, który stanął do walki nacierając na ławę ministeryalną i na kolej Północną. P. Schönerer mówił o wszystkiem, o istnieniu i sile życia obecnego gabinetu, o „kochanej prasie“, o domie Rothschilda, i o Shyloku, a nakoniec apelował nawet do ukrytej przyszłości. Ale pomiędzy przyszłością a panem Schönererem nie chcemy stawać. Po nim wystąpił z kolei dr. Herbst, który się zapuścił w wyczerpującą krytykę nowej umowy z koleją Północną. Krytyka ta oczywiście nie mogła być uprzejmą, a to bez względu nawet na stanowisko stronnictwa, gdyż dr. Herbst wystąpił jako bezwarunkowy zwolennik upaństwowienia. Według zdania tego mowcy, państwo austryackie musi wszystkie koleje przejąć na skarb, ponieważ dokonało już inkameracyi w kilku wypadkach. W istocie, gdyby polityka była jakim rozwiązaniem rachunkowem albo przykładem z logiki, to nie możnaby zrobić zarzutu zdaniu dr. Herbsta, ale wiemy, że prawie zawsze owi mężowie stanu, którzy mniemali, że świat zbudują na dwóch rogach syllogizmu, doznawali w praktyce wielkiego fiaska. W sprawie kolei Północnej, jak w każdej większej sprawie, znajdzie się nie jedna, ale kilka stron, które uwzględnić wypadnie; a zresztą choćby uznać wszystkie premisy posła z Tetschen, pozostałoby dużo jeszcze finansowych, technicznych i administracyjnych względów, których nie wolno ignorować mężowi stanu.

Minister handlu baron Pino, zastrzegł sobie szczegółowe wywody prawne, fachowe i polityczne do chwili, w której sprawa znajdzie się w obradach komisyi, a na razie skonstatował tylko, że mniema, iż uczynił zadość w nowem przedłożeniu prawnym, finansowym i ekonomicznym interesom państwa. W obradach komisyjnych nad pierwszem przedłożeniem, sformułował był dr Herbst poparte przez dr Riegera zdanie, że każde przedłożenie byłoby niemożebne do przyjęcia, któreby państwu mniejsze dawało korzyści, niż inkameracya kolei. Baron Pino w drugiem przedłożeniu, które wyraźnie oznaczył, jako poniekąd dążące do upaństwowienia, uwzględnił tę opinię pp. Herbsta i Riegera, gdyż przedłożenie to zapewnia wszystkie dobre strony i korzyści inkameracyi nie łącząc trudności i ryzyka takiego postępowania. Gdy w ostatnich czasach dużo mówiono o bezimiennem orzeczeniu prawnem, wydanem na korzyść kolei Północnej, skonstatował minister handlu, że autorem owego orzeczenia jest p. Schmerling. W ten sposób o wartości tej opinii nie może nikt wątpić, jakkolwiek bowiem prezydent Trybunału kasacyjnego nie jest nieomylny, ale o bezwarunkowej jego bezstronności i kompetencyi nie można powątpiewać.

Po przemówieniu pana Ministra handlu, przemówieniu krótkiem, ale które skuteczne wywarło wrażenie, nie mógł już p. Russ obfitującą w wycieczki, ale ubogą w argumenta mową, wywołać efektu. Byliśmy dotychczas przekonani, iż rząd skarbi sobie zasługi, jeżeli korzystając z doświadczenia, stara się ulepszyć swoje plany. Tymczasem według logiki p. Russa, Minister Pino powinien był wnieść takie przedłożenie, któreby dowiodło, że przeszłoroczne było dobre.

Przedłożenie o kolei Północnej przekazano, jak wiadomo, komisyi kolejowej, a przedłożenie rządowe o „odwołaniach się od dodatkowych orzeczeń władz wojskowych“, jakoteż wniosek Rosera „o reformie regulaminu kas oszczędności“, ostatni po krótkiej dyskusyi, przekazano równie komisyom. Izba deputowanych, jak widzimy, pracuje z pospiechem, ale też i czas do obrad przeznaczony nie zbyt jest długi. Jeżeli z czasu tego zawsze tak korzystać się będzie, jak wczoraj, to owoce pracy będą widoczne. Po tak dobrym początku, można wróżyć pomyślnie i o dalszej pracy.

SPRAWY MONARCHII

(Budżet austryacki.)

Prace komisyi budżetowej postępują tak szybko, iż wkrótce należy się spodziewać ich ukończenia. Dyskusya przeto w pełnej Izbie będzie mogła prawdopodobnie rozpocząć się w terminie pierwotnie przewidzianym Komisya w ogóle poczyniła dotychczas małe tylko zmiany w preliminarzu, który, jak się zdaje, zostanie ostatecznie uchwalony w sumie przedłożonej przez p. Ministra skarbu. To samo da się powiedzieć o niedoborze, który według wywodu ministeryalnego wynosi ogółem 15,076.205 złr., z czego przypada na właściwy niedobór administracyjny 1,347.033 zł., a na *extraordinarium* 13,729.172 zł. W ustawie finansowej powiedziano, iż pokrycie tego niedoboru nastąpi na podstawie osobnej ustawy. Co się tyczy drobnego niedoboru w *ordinarium*, to — jak pisze *Fremdenblatt* — nie sprawi on najmniejszego kłopotu p. Ministrowi skarbu, gdyż wzmagające się z roku na rok podnoszenie dochodów państwowych uprawnia zupełnie do przypuszczenia, że i dochody z r. 1884 będą większe, niżeli je preliminowano i że nadwyżki te, płynące do kasy na rok bieżący pozwolą p. Ministrowi pokryć wyżej wyszczególniony zwyczajny deficyt. Takie przypuszczenie popiera silnie ogłoszony równocześnie z preliminarzem wykaz kasowy dochodów stałych i niestałych opłat i należytości w pierwszych dziesięciu miesiącach roku 1884. Według tego wykazu dochód w tym czasie, w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego (t. j. 1883), był o 6,688.000 zł. pomyślniejszy. Choćbyśmy nawet przypuścili, iż w ostatniem ćwierćroczu 1884 r. skutkiem znanych objawów na polu przemysłu cukrowego i bankowości nie dało się osiągnąć podwyższenia dochodów, to sam rezultat z pierwszych dziewięciu miesięcy wystarcza aż nadto do pokrycia zwyczajnego niedoboru na r. 1885. W najgorszym razie pozostanie deficyt w *extraordinarium* i jego tylko pokrycia potrzeba poczynić starania. Ceny, jakie wykazują obecnie wszystkie rodzaje rent, przemawiają za tem, że p. Ministrowi skarbu niesprawiłoby w celu otrzymania 13,729.000 zł. najmniejszej trudności ulokowanie około 14 milionów austryackiej renty papierowej. Według tego jednak jak dzisiaj przedstawiają się rzeczy, nie potrzebuje p. Minister skarbu bynajmniej takiej sumy, gdyż jak wiadomo do swojej dyspozycyi przyzwolone na r. 1884 akcye kolei Franciszka Józefa w ogólnej wysokości 3,445,000 zł., które może z łatwością sprzedać po kursie 208 do ... zł., skutkiem czego niedobór nadzwyczajny zmniejszyłby się o 3,580.000. Dalej należy wziąść na uwagę, iż na podstawie zawartej ugody, austryacko-północno-zachodnia kolej wypłaci państwu 3,014.492 zł., z czego jeszcze w roku bieżącym ma być wniesionych gotówką do kasy najmniej 2,900.000 zł. Pozostanie przeto ewentualnie do pokrycia tylko 7,120.000 zł. Tymczasem przy wykazie dochodów z podatku za pierwsze trzy kwartały 1884 r. pominięto skontyngensowany podatek cukrowy, i przypływy z ...

Jeśli ze względu na wyżej wzmiankowane stosunki ekonomiczne, nie weźmiemy zupełnie w rachubę niepewnego rezultatu podatku cukrowego, to pozostaną jeszcze cła, które w pomienionym okresie przyniosły o 4,964.000 zł. więcej, niż preliminowano, skutkiem czego nadzwyczajny niedobór zredukuje się znowu okrągło o 4.000.000, nawet w tym razie, gdyby ostatnie ćwierćrocze ubiegłego roku nie wykazało żadnej nadwyżki. Wobec zaś pozostałej drobnej reszty deficytu okaże się prawdopodobnie zupełnie zbyteczna wszelka operacya kredytowa, gdyż jeśli dochody państwowe w ostatnich latach finansowych podnosiły się regularnie z roku na rok o 2·2 do ... procent, to przecież w roku 1885 można spodziewać się w najgorszym razie przynajmniej połowy tego, a to już wystarczy najzupełniej do pokrycia wykazanej reszty niedoboru. Przytem nie wzięto nawet w rachubę finansowych sperand, jakie się otwierają skutkiem projektowanego porozumienia z koleją Północną. Po zawarciu ugody wpłynie do kasy państwowej ... 1go lipca b. r. 12,267.663 zł. w srebrze, dzięki czemu możnaby nietylko pokryć zupełnie cały pozostały niedobór, lecz utworzyć rezerwę na rok 1886. W każdym razie wszelkie są po temu widoki — kończy *Fremdenblatt* — iż w przyszłym roku zostanie przywróconą w gospodarstwie państwowem tyle pożądana równowaga.

SPRAWY ZAGRANICZN[E]

(Z Warszawy.)

Z Warszawy piszą do *Polit. Corres.* Skutkiem ostatniego wyjaśnienia Kurvi co do przyjęcia deputacyi grecko-unickiej z chełmskiej dyecezyi, rząd rossyjski mniema, że nie potrzebuje już obawiać się dalszej interwencyi Papieża w sprawach kościelnych Podlasia. To też zabrano się na drodze administracyjnej, aby unitów przekonać, że położenie ich nie może uledz zmianie. To zadanie zostało powierzone następcy p. Moskwina, Zynowiewowi, nowemu gubernatorowi siedleckiemu, który też otrzymał specyalną instrukcyę od ministra Tołstoja i szersze atrybucye władzy, niż inni gubernatorowie, podlegli zwierzchnictwu generał-gubernatora warszawskiego. W sprawach spieszniejszego nawrócenia unitów na prawosławie, ma się bezpośrednio znosić gen. Zynowiew z ministrem spraw wewnętrznych. W udzielonych mu instrukcyach wskazanem jest zadanie energicznego ścigania wszelkiej możliwej agitacyi z sąsiedniej Galicyi pomiędzy unitami podlaskimi i podniesiony obowiązek energicznego współudziału władzy w dalszej propagandzie schizmy.

(Historya ukazu carskiego.)

Petersburski korespondent *Schlesische Ztg.* tak pisze o doniosłem znaczeniu najnowszego ukazu w sprawie nabywania dóbr w guberniach zachodnich Rossyi: Wobec ważności tego aktu, musimy się zwrócić wstecz i zastanowić nad jego powstaniem. Po stłumieniu ostatniego ruchu, namiestnik Królestwa w r. 1864 hr. Berg, zaproponował, ażeby dobra, które uległy konfiskacie rozprzedać częściowo kolonistom niemie-

---

zeskoczywszy z koni, wzięło ją na ręce i wyniosło na ganek dworku, dopiero Boruta, klasnąwszy w ręce, zawołał:

— Starościna warszawska! otóż masz! ta baba to wszędzie się wściubi.

Na ten wykrzyknik, Lniski podniósł się z kąta i rzekł:

— Czy to pani Grzybowska?

— Tak.

— Guldenstern de domo?

— Tak pono... a nawet gadają, że tam kiedyś król Jan Kazimierz cholewki do niej smalił i pono nie była mu zbyt sroga! — prawił krzywiąc się i oczyma strzelając Boruta.

Lniski nic na to już nie odrzekł, jeno swym drewnianym krokiem ruszył do kąta, z którego był przed chwilą wstał. A już też drzwi z trzaskiem się otworzyły i do izby wtoczyła się imcipani starościna, szeleszcząc ciężką suknią i futerkami, które miała na sobie. Weszła i posuwając się na środek izby, nieco przyciemnej, ile że to było w listopadzie i wśród boru, oglądała się dokoła, rozsiewając od siebie mocny, duszący zapach larendogry.

— Któż tu jest pan Żwan? — spytała nakoniec.

— Jam jest! — rzekł Żwan, wysuwając się na środek.

— Ach, to waszmość! proszę bardzo! ja cię panie Żwanie gdzieś widziałam już. Ach! ach! u kasztelana krakowskiego. Już wiem, już wiem! — poczęła klaskać w ręce, toś ty podarował panu Warszyckiemu wieś! och, ja wiem wszystko, wiem.... *Il y va de l'amour!* Otóż to, otóż to! Ale proszę mi dać jaki stołek. Ciężko ubrana jestem....

Boruta żwawo podsunął jej swój zydel i kłaniając się po kawalersku, rzekł:

— Witam jaśnie wielmożną panią starościnę w naszym obozie?

— Boruta! *excusez*... pan Boruta tutaj! Ktoby się był spodziewał, że ja waszmość pana napotkam. Ależ co ja też mówię, jakżeby to być mogło, żebyś ty tu nie był. Ale to tu cały powiat widzę jest. Cóż to, powiedzcie mi, konfederacya, czy co? bijecie Szweda?...

Obejrzała się dokoła:

— A nikt tu nie słyszy?

I spostrzegłszy ciemną, ukrytą w kącie postać Lniskiego, spytała:

— Któż to jest, co tam siedzi?

Zatrzeszczał zydel, na którym Lniski siedział; przez chwilę panowało milczenie, aż nakoniec rycerz ten podniósł się ciężko i ruszył prosty, jakby go z drewna wyciosał ku starościnie. Przyszedłszy przed nią, stanął, i nie skłoniwszy się wcale, rzekł swym ponurym, grobowym głosem:

— Jam jest....

Starościna, rzuciwszy nań okiem, nagle zerwała się na równe nogi, cofnęła się gwałtownie i zakrywając twarz rękami, krzyknęła:

— Wielki Boże! co widzę!...

Lniski nie ruszył się wcale. Na jego posępnej, zoranej twarzy, nie widać było żadnej zmiany. Stał i patrzał swemi maleńkiemi oczkami na starościnę, która drżała cała, jakby w febrze.

— Tak, to ja, Samuel Lniski! — ozwał się po chwili — mnie to waszmość pani widzisz, pani Lodowiko! To ja....

— Zkądżeś się tu wziął? — zawołała wreszcie starościna, dziwnie wzruszonym, trzęsącym się głosem — z grobu chybaś wstał?

— A może i z grobu! — odparł Lniski. — To pewna, że od roku po grobach jeno stąpam, i groby kopię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

ckim, ponieważ ci znani byli od dawna jako zawołani rolnicy. Namiestnik wileński Murawiew nie sprzeciwił się temu w zasadzie, wyraził jednak przekonanie, że po części już zrussyfikowane gubernie, jak kijowska, podolska, wołyńska, wileńska, grodzieńska, kowieńska, witebska, mohilewska i mińska, tylko w takim razie mogą się przeobrazić na rossyjskie, jeżeli do kolonizacyi użyje się przeważnie żywiołu rossyjskiego. Utworzona w celu zbadania tej sprawy komisya, wyraziła w relacyi z roku 1865 następujące zapatrywanie: „W nowych guberniach zachodniej Rossyi przypada na dziesięć milionów ludności przeważnie małoruskiej i litewskiej, bardzo nieznaczny procent żywiołu polskiego Żywioł ten, który się składa przeważnie z większych właścicieli dóbr ziemskich i mieszkańców miast, wyciska jednak silne piętno polskości i nadaje guberniom tym charakter polski, niedozwala rozwijać się prawidłowo reszcie ludności, bynajmniej nie polskiej, jest oraz główną przeszkodą, że ludność tycb gubernij nie może korzystać z reform przedsięwziętych przez monarchę. Siła tutejszej polskiej ludności w guberniach wspomnianych, zasadza się na społecznej spójni własności nieruchomej, która nie pozwala żadnej innej a szczególnie rossyjskiej narodowości zrobić wyłomu. W takich stosukach, sądzi komisya, musi rząd uciec się do środków, któreby nie dopuszczały do nabywania dóbr ziemskich osób pochodzenia polskiego w guberniach zachodnich. Z tem wszystkiem, mniema komisya, że rozporządzenie to nie może czynić żadnego uszczerbku dotychczasowym właścicielom dóbr ziemskich w prowincyach zachodnich państwa, zapobiegnie jedynie wzmocnieniu się tej klasy narodowości polskiej“.

Przytoczywszy powyższy akt urzędowy, pisze dalej korespondent petersburski: „Po otrzymaniu powyższej opinii, wydał car Aleksander II w grudniu 1 65 r. ukaz, zabraniający osobom pochodzenia polskiego nabywania dóbr. Rozporządzenie to w pierwszych latach odniosło skutek pożądany. Wiele dóbr, które uległy konfiskacie przeszło w ręce rossyjskie lub niemieckie. Skoro jednak surowość prawa przeciw Polakom zwolniała, umiano postanowienia jego obejść. Skutkiem pozornych nabytków niby w drodze kupna, dzierżaw i zastawów, zagnieździł się znowu żywioł polski w tych prowincyach, i zamiast zamierzonej russyfikacyi, rozpoczęło się na odwrót polonizowanie. Dopomagali do tego i niemieccy właściciele, którzy skutkiem zawieranych małżeństw, wchodzili w koła polskie, a w końcu nawet nazwiska swe niemieckie zamieniali na polskie i stawali się najzaciętszymi nieprzyjaciołmi russyfikacyi. W tych pozornych kupnach brali udział także rossyjscy urzędnicy, przychodząc w łatwy sposób do posiadania, chociaż w następstwie oddawali wszystko znowu w ręce polskie, a sami figurowali jako nominalni właściciele. Temu stanowi rzeczy ma zapobiedz najnowszy ukaz carski.“

(Sprawy rossyjskie.)

Według doniesienia do *Pol. Corr.* w cerkwiach rossyjskich zbierano od dłuższego czasu składki na budowę klasztoru w wąwozie Szybka, a i członkowie rodziny carskiej mieli na ten cel przeznaczyć znaczne sumy. Wbrew doniesieniu dzienników zagranicznych, że ten klasztor ma być obwarowany, aby mógł być w razie wojny użyty za pozycyę do operacyj, utrzymują w Petersburgu stanowczo, że chociaż przy wyborze miejsca na ten klasztor zasięgnięto opinii rzeczoznawców wojskowych, chodzi tu tylko o dobrą budowę, a nie o obwarowania. Oprócz klasztoru w wąwozie Szybka ma być zbudowanych jeszcze kilka innych klasztorów we wchodniej i zachodniej Bułgaryi, gdyż za ich pomocą chcą komitety prawosławne zapobiedz rzekomej niebezpiecznej dla prawosławia działalności misyonarzów katolickich. Z Bułgaryi nadchodzą bowiem doniesienia, że misyonarze katoliccy pracują z pomyślnym rezultatem na rzecz unii kościelnej, a zwłaszcza pomiędzy ludnością wiejską.

Kijowski korespondent *Kraju* donosi, że komisya uniwersytecka ukończyła już swe czynności. Studentów, których komisya uznała winnymi, wydalono na przeciąg lat trzech. Niektórym przyznano prawo niezwłocznego wstąpienia do innych uniwersytetów, to ostatnie jednak nie na wiele się przyda zapewne, charkowski bowiem uniwersytet dał już odpowiedź, iż nie przyjmie kijowskich relegatów; postąpią tak prawdopodobnie i inne uniwersytety z tych lub innych pobudek. W liczbie 147 wydalonych studentów, znajdujemy 4 Polaków, do stu żydów, reszta, z bardzo nielicznemi wyjątkami, synowie duchowieństwa i w ogóle stanów nieuprzywilejowanych. Wielu z nowo przyjętych studentów ma uledz naganie oficyalnej (wygowor) Otwarcie ostateczne nauk uniwersyteckich rozpocznie się od uroczystej przemowy kuratora okręgu naukowego, dla wysłuchania której 15 stycznia ma być zebrane w uniwersyteckiej sali aktowej całe uniwersyteckie ciało.

Dnia 26 b. m. po nabożeństwie w cerkwi uniwersyteckiej nastąpił akt otwarcia na nowo uniwersytetu, w Kijowie w obecności kuratora, rektora, profesorów i studentów. Kurator miał przemowę do studentów, w której, po wyrażeniu ubolewania o smutnych wypadkach, jakie zmusiły władzę do zawieszenia czasowo wykładów, wyraził nadzieję, iż odtąd w przybytku pokoju, bo w świątyni nauk, ludzie poświęcający się im, wyłącznie tylko ich sprawami będą zajęci.

Dzienniki donoszą, że wskutek gwałtownych artykułów Aksakowa pod adresem okręgu naukowego kijowskiego z powodu zaburzeń studenckich, kurator tegoż okręgu zabronił okólnikiem zakładom naukowym, pod jego zarządem zostającym, abonować *Ruś* tygodnik p. Aksakowa

Z Kijowa piszą do *Czasu*: Po awanturach i skandalach, jakie zaszły podczas obchodu stuletniej rocznicy założenia uniwersytetu w Kijowie stanowisko generał-gub. Drentelna było zachwiane. Oskarżano go w Petersburgu, że skutkiem jego rządów prąd nihilistyczny połączył się z małoruskim i że na niego spada odpowiedzialność za studenckie ekscesa. Do oskarżycieli należał p. Pobiedonoscew, który, jak wiadomo, był przedmiotem obelg i zelżenia. Do zachwiania stanowiska Drentelna przyczynił się nadto niefortunny obrót narad archirejów zgromadzonych w Kijowie na synod prowincyonalny. Wystąpiły tam były dążności objawów zbliżenia do Kościoła katolickiego w tym duchu, w jakim brzmiała przemowa archireja kijowskiego w kościele katolickim w Korystyszowie. Dążność ta zawisła na twierdzeniu, że dwa Kościoły mogą w zgodzie bratniej żyć obok siebie, byle tylko Kościoł katolicki stanął na gruncie narodowym rossyjskim i wyrzekł się wszelkiego wspólnictwa z polskością. Tendencye te obłudne, mające swe źródło w pewnem gronie w Petersburgu nie podobały się generałowi Drentelnowi a gdy archireje na synodzie kijowskim od spraw cerkiewnych przeszli do krytyki rządów generał-gubernatora Drentelna, wpłynął na rozwiązanie synodu

Wezwany do Petersburga, oczyścił się z zarzutów swych przeciwników, i oświadczył: że zaręcza, iż w krótkim czasie zdoła całkowicie zrussyfikować kraj oddany swojej władzy, byle tylko potwierdzono dawno przez niego złożone projekta, rozszerzenia i zaostrzenia ukazu z d 10 grudnia 1865 roku. Do zdania Drentelna przyłączył się wileński gubernator Kochanow — plany i wnioski obu russyfikatorów wzięte zostały na nowo pod obrady, i przez ministerstwo zatwierdzone a przez cara podpisane. Generał Drenteln, mając nowy ukaz w ręku — przypominający w dziedzinie prawa własności to, czem był niegdyś edykt nantejski w dziedzinie wolności religijnej, zabiera się ostro do jego przeprowadzenia. Swieżo zaniosły podanie dwie panie, z urodzenia Rossyanki, a z religii prawosławne, o wolność kupienia dóbr. Ale nazwiska mężów tych pań miały brzmienie polskie. Generał Drenteln pytał je: jak rozmawiają w domu z mężami i dziećmi— i nie dał pozwolenia do kupienia dóbr, dopokąd na podstawie relacyj policyjnych nie przekona się, że w rodzinach tych pań Rossyanek i prawosławnych język polski w domu jest całkowicie wykluczony.

Donieśliśmy przed kilkoma dniami o powziętym przez szlachtę rossyjską zamiarze obchodu setnej rocznicy wydania „hramoty“ dla szlachty. Otóż objaśniamy, że dnia 21go kwietnia 1785 r. carowa Katarzyna II wydała „Nadanie praw swobód i przywilejów szlachetnej szlachcie rossyjskiej“, które uzupełniało i ściślej określało prerogatywy „podstawy tronu“, t. j. stanu szlacheckiego. Akt ten potwierdził uwolnienie szlachty od podatków bezpośrednich, kary cielesnej, nadawał swobodę co do wstępowania do służby państwowej, ustanawiał zgromadzenia szlacheckie co lat trzy z wyborami marszałka gubernialnego, marszałka powiatowego sędziów, naczelników policyi, assesorów i t. d. W tem również nadaniu, szlachcie tylko przyznano prawo do władania chłopami, gdy Piotr W dopuszczał do tego niektórych kupców. Dla upamiętnienia rocznicy wydania tej „hramoty“, zamierzono podobno utworzyć Bank rolniczy, celem dostarczenia ziemianom cesarstwa taniego kredytu.

Grażdanin dowiaduje się, że z koncentrujących się w ministerstwie spraw wewnętrznych interesów, pod specyalny kierunek nowo mianowanego towarzyszem ministra, senatora Plewego, przejść mają: departament gospodarczy, oddziały ziemski, statystyczny i budowlany, oraz główny zarząd do spraw prasowych.

Z powodu wzrastających stosunków handlowych z Toruniem i Królewcem, ministerstwo spraw zagranicznych zaproponowało ustanowienie w tych miastach stałych konsulatów rossyjskich. Projekt powyższy, według doniesień prasy petersburskiej, już zyskał zatwierdzenie.

W roku bieżącym zamierzono przystąpić do budowy 1200 wiorst linij kolejowych; między innemi ma się rozpocząć budowa linii Tukumu do Wiadowy i od Żmerynki do Mohylewa nad Dniestrem.

(Do historyi wyborów senatorskich we Francyi.)

W walce wyborczej, która się toczyła w samym Paryżu pomiędzy kandydatem umiarkowanym a skrajnym i w której odniósł zwycięztwo kandydat socyalistów do senatu, ważnym jest szczególniej jeden fakt, który zwrócił powszechną na siebie uwagę. Faktem tym jest okólnik programowy upadłego kandydata Spullera, który, będąc w dość ścisłych stosunkach z obecnym gabinetem, wypowiedział, jak powszechnie mniemają, zapatrywania rządu zgodne z zapatrywaniami rozsądnej większości. Główne ustępy okólnika rzeczonego opiewają:

„Znany jest wyborcom dostatecznie program intransigentów. Autonomiści żądają zwołania konstytuanty, my jednak nie chcemy na nowo kwestyonować istnienia republiki. Od lat czternastu głosowanie powszechne wyraziło bardzo niedwuznacznie swoją wolę, nie chcemy więc reakcyi, i nie chcemy nastręczać radykałom dogodnej sposobności do ponownego uderzenia na obowiązującą obecnie formę rządu. Obecna konstytucya, po poprawkach wykonanych w r. 1884 obejmuje wszelkie warunki dalszego rozwoju i udoskonalenia, to też nie chcemy rozpoczynać od jej burzenia. I my żądamy ażeby departament Sekwany poddany został pod prawo zwyczajne, i ażeby nastąpił rozdział pomiędzy radą departamentu Sekwany a radą municypalną Paryża, a to w przekonaniu, że interesa miasta nie ucierpią na tem, gminy zaś departamentu jedynie na tem skorzystać mogą. Odrzucamy jednak stanowczo wszelkie teorye o autonomii gminy, autonomii takiej, której dążnością zdać w ręce urzędów lokalnych część władzy, która się należy jedynie powadze narodowej państwa. Nie możemy poświęcić dzieła postępu, dokonanego we Francyi. Jakkolwiek jesteśmy stanowczymi zwolennikami rozdziału Kościoła od państwa, to jednak, nim zostanie ogłoszona wolność Kościoła nie chcemy, ażeby wolności tej nadużyto na szkodę republiki. Formułka, która brzmi: „Reforma naszych ekonomicznych i socyalnych stosunków w duchu równości“ — nie ma żadnego znaczenia i może być uważana jedynie za frazes. My jednak chcemy doprowadzić do ulgi w ciężarach, które obarczają od r 1870 handel, przemysł, rolnictwo i pracę Chcemy w mierze o ile możności jak największej, zredukować opłaty fracntowe, chcemy otworzyć nowe pola zbytu, administrować funduszami publicznemi oszczędniej, i chcemy stanowczo wytrwać przy programie, ujętym w słowach: Ani nowych podatków, ani nowych wydatków. Pragniemy nakoniec, przez poprawienie stosunków sanitarnych, przez większą opiekę nad ubogimi za pośrednictwem instytucyj oszczędności i zaopatrzenia, zapewnić ludności robotniczej los znośny i odpowiadający godności człowieka“.

KRONIKA

— **Komitet jubileuszu S. Metodego,** zawiązany we Lwowie, postanowił na wczorajszem posiedzeniu wejść w porozumienie z lwowskim komitetem ruskim i krakowskim i powołał do swego grona ks. Romana Czartoryskiego, p. Tytusa Kielanowskiego, Jana hr. Szeptyckiego i Jerzego hr. Borkowskiego. Przybranie członków z grona obywatelstwa miasta Lwowa nastąpić nie mogło z powodu nieobecności na tem posiedzeniu p. prezydenta Dąbrowskiego.

— **P. Bolesław Długoszowski,** inżynier cywilny z upoważnieniem rządowem, po ukończeniu budowy kolei jarosławskiej, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Sokala do Lwowa, gdzie biuro inżyniera cywilnego i budowniczego na ulicy Czarnieckiego l. 26 otworzył.

— **Kobiety w służbie kolejowej.** C. k. ministerstwo handlu zatwierdziło postanowienie konferencyi dyrektorów austryackich dróg żelaznych z dnia 11 grudnia 1884, według którego zatrudnione przy nadzorze koleji żelaznych kobiety, nosić mają jako odznakę służbową na ramieniu żółtą przepaskę ze skrzydlatem kołem barwy czarnej.

— **Z Paryża** nam donoszą: „Dziś (dnia 27 stycznia) z natchnienia przyjaciół i kolegów ś. p. Tadeusza Żulińskiego, a staraniem i kosztem szanownego ks. Władysława Witkowskiego, przełożonego Misyi Polskiej w Paryżu, odbyło się w kościele Wniebowzięcia Panny Maryi uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zacnego męża, którego Lwów i jego biedni opłakują w tej chwili. Liczne grono rodaków, różnych wyznań i opinij, zgromadziło się w szczupłej świątyni, aby obecnością swoją zaświadczyć o czci wyznawanej dla nieboszczyka.“

— **Charles Buet,** utalentowany dramaturg i powieściopisarz, którego sztuki teatralne i romanse cieszą się w Paryżu szerokim rozgłosem, rozpoczyna w tych dniach wydawnictwo przeglądu miesięcznego — artystyczno-literackiego —p t. *La Minerve.* Publikacya ta, stworzona poza obrębem wszelkich tendencyj politycznych i filozoficznych, wolna od stronniczości, niezależna od wpływów jakiejbądźkolwiek szkoły artystycznej i literackiej, a szczególniej od tych, które spierają się między sobą o berło przewodnictwa w najnowszem piśmiennictwie francuskiem, wzięła sobie za zadanie być żywym i wiernym obrazem ruchu umysłowego europejskiego ostatnich lat bieżącego stulecia. Dowiadujemy się, że do redakcyi wymienionej *Revue* wejść ma jako kierownik działu sprawozdawczego o obecnej literaturze polskiej, oraz o teatrze i sztuce polskiej, znany czytelnikom naszym Zygmunt Sarnecki. *La Minerve* ukazywać się będzie na widok publiczny w odstępach miesięcznych, w stukartkowych zeszytach, w formacie *in 8* Abonament całoroczny wynosi tylko piętnaście franków, które najlepiej przesyłać wprost do naczelnego dyrektora przeglądu p. *Charles Buet 18, Avenue de Breteuil,* albo do księgarni *Giraud, 18 rue Drouot, Paris.* Nie wątpimy, że wszyscy miłośnicy literatury — a tych u nas nie braknie— pospieszą poprzeć to wydawnictwo, które w wielkim obrazie ruchu umysłowego Europy, zamierza dać poczesne miejsce literaturze i sztuce polskiej. Wybór p. Z. Sarneckiego na kierownika tego działu, jest najlepszą rękojmią, że dział ten opracowany będzie znakomicie a samo nazwisko wykwintnego pisarza i wybornego znawcy sztuki, jest też najwymowniejszem zaleceniem pisma, które niewątpliwie znajdzie u nas obszerne koło czytelników.

— **P. Władysław Żeleński,** kompozytor opery *Konrad Wallenrod,* przybył do naszego miasta, aby być obecnym na próbach swojego utworu, który w połowie lutego stanąć ma na scenie tutejszej.

— **Szkoła przemysłowo-handlowa.** Nauka w szkole przemysłowo-handlowej rozpocznie się w niedzielę, dnia 1 lutego b r. o godzinie 9 rano w salach szkolnych w ratuszu (strona północna). Równocześnie odbywać się będą dalsze zapisy młodzieży przemysłowej i handlowej do rzeczonej szkoły. Opłata szkolna została przez Radę miejską zniesiona; nauka jest więc obecnie na wszystkich kursach i oddziałach zupełnie bezpłatną.

— **Posiedzenie komitetu pomnika** Mickiewiczowskiego, odbędzie się w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 5 wieczorem w sali obrad magistratu w Krakowie. Na porządku dziennym: sprawa wystawy modeli pomnika i oznaczenie dnia do oceny modeli oraz zaproszenie sędziów.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Kovatsa „o drogach wodnych“ i wniosek p. Tuszyńskiego.

— **Bal muzyczny,** który się odbędzie dnia 4 lutego w salach kasyna miejskiego, jak widać z dotychczasowych przygotowań i szerokiego zainteresowania się nim publiczności, prześcignie, tak świetnością urządzenia jak i udziałem miłośników zabawy, wszystkie dotychczasowe bale publiczne. Prócz komitetu panów, zawiązał się pod przewodnictwem br. Heydlowej komitet dam, które przyjęły zarazem pełnienie na balu funkcyi gospodyń Oto lista: pp. Abrahamowiczowa, Arklowa, Stanisławowa hr. Badeniowa, pułkownikowa Le Beau, Balkowa, hr. Borkowska Bolesł., hr. Borkowska Jerzowa, Biesiadecka, Bylicka, Budzynowska, Czarkowska, Czyżewiczowa, Dąbrowska, Festenburgowa, Głowacka, Gorecka, Heppe, Hofmokl, Jasińska, Janowiczowa, Kosińska, Kłosowska, Koliszerowa, Kleinowa Jerzowa, Lewakowska, Lidlowa, Loblowa, hr. Łubieńska Rogerowa, Małecka, Małachowska, Moszyńska, hr. Młodecka, Mysłowska Natalia, Narajewska, Roińska, Rojowska, Rutowska, Sawicka, Semilska, Szellenbergowa, br Szenkowa, Szaffowa, Strojnowska, Smutnowa, Sziffnerowa, Youngowa, Wernerowa, Woleńska, Wrotnowska, Zgórska, Zima, Ziembicka, Żelazowska. Dotychczas rozesłano już kilka tysięcy zaproszeń; jednak zupełnie dokładnej listy osób niepodobna złożyć, dlatego komitet uprasza wszystkie te osoby, któreby chciały być na balu a nie otrzymały dotychczas zaproszenia, aby się raczyły zgłosić osobiście lub kartą korespondencyjną do kancelaryi komitetu balu muzycznego (kasyno miejskie) a niezwłocznie zaproszenie zostanie im przesłane.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia dzisiejszego o godzinie wpół do 7 rano spadł parobek piekarski przy rozwożeniu pieczywa, skutkiem nieostrożnego skręcenia koniem na rogu ulicy Sykstuskiej, koło ruskiego seminaryum, tak nieszczęśliwie, że dostawszy się pod kopyta konia doznał ciężkiego uszkodzenia i musiał być odwieziony do głównego szpitala.

— **Przejechanie.** Wczoraj po południu dwaj dorożkarze ruszyli nagle ze swego stanowiska obok ulicy Kopernika, aby na zawołanie gościa podjechać przed hotel Francuski, a gdy

następnie jeden z nich nr. 180, nie będąc przez gościa wzięty, obrócił koniem z pospiechem, obalił dyszlem przechodzącego właśnie zarobnika Jana Kuszczaka, przeszło 60 lat liczącego, który wpadł pod konie i został w lewą rękę i nogę tak ciężko zraniony, że go odwieźć musiano do głównego szpitala Winnego dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Oszust.** Dnia 21 b. m. przedłożył jakiś lokaj w tutejszem towarzystwie Spożywczem kartkę z podpisem tutejszego c. k. radcy pana S., by na rachunek jego wydano głowę cukru i inne wiktuały, rozolisy i flaszkę dobrego wina. Mimo, że pan S. nie był członkiem towarzystwa, wydano jednak żądane towary, w cenie 8 zł. 34 ct lokajowi i wręczono mu zarazem książeczkę zamówień na przyszłe pobieranie wiktuałów. Ów rzekomy lokaj, będąc w posiadaniu takiej legitymacyi, skorzystał z niej i pobierał odtąd na mocy tejże prawie codziennie wiktuały, a przeważnie cukier w głowach i wyśmienite trunki. Wczoraj dopiero, nie ufając już swemu szczęściu, posłał on swą współlokatorkę z tą książeczką po nowy zapas wiktuałów, która jednak, zapytana przypadkowo w kancelaryi towarzystwa o nazwisko i mieszkanie osoby, na której nazwisko opiewała zaprodukowana książeczka, nie umiała dać zadawalającej odpowiedzi i ściągnęła na siebie podejrzenie. Wysłano z nią subjekta do domu, lecz dziewczyna uciekła mu na ulicy Wekslarskiej. Następnie wyśledziła policya oszusta w osobie Augusta Malickiego, byłego lokaja p. S. i wspólniczkę jego w osobie Katarzyny Krawczyszyn, 15 letniej sługi, których odstawiono do sądu karnego. Wyrządzona towarzystwu Spożywczemu szkoda wynosinad 35 zł.

— **Kongres pocztowy** zbiera się pojutrze, dnia 1 lutego w Lizbonie. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich państw europejskich i amerykańskich, a nawet Japonii, której generalny poczmistrz, p. Nomura, od kilku już tygodni bawi w Europie.

— **Usuwanie się gór** w Kijowie stało się w ostatnich czasach częstem zjawiskiem. Przed kilku tygodniami usunęła się ogromna góra nad brzegiem Dniepru, pomiędzy łazienkami a bramą Mikołajowską, przyczem tak zawaliła drogę, że przejazd stał się niemożliwym. Dopiero na wiosnę spodziewają się usunąć tę zawadę.

— **Arcydzieł sztuki plastycznej,** w fototypach, wykonanych według sztychów oryginalnych przez Karola Divalda, z tekstem objaśniającym Jana Szendrei w przekładzie Bolesława Spausty — o ktorem to wydawnictwie pisaliśmy niedawno obszerniej — wyszedł zeszyt III i zawiera: Laokoon, Madonna della Sedia Rafaela, Ave Maria Solimeny, Mars i Wenus Luki Giordana, Jowisz i Jo Corregia.

— **Znakomity ginekolog,** profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Józef Späth, ciężko zachorował, lecz według doniesień ostatnich dzienników wiedeńskich ma się już lepiej i wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

— **Burza,** połączona z zamiecią śnieżną, szalała przez kilka dni na morzu Czarnem. Okręty z tego powodu nie mogły wypłynąć z przystani odeskiej.

— **Trzęsienie ziemi,** jak wiadomo z wczorajszej depeszy, nawiedziło ponownie niektóre okolice Hiszpanii. Jednocześnie donoszą z Gracu, że w miejscowości Lorenzen, położonej przy kolei karynckiej, dnia 27 b. m., o godzinie 3 min. 35 po południu, obserwowano wstrząśnienie, które trwało 10 sekund i któremu towarzyszył silny łoskot podziemny. — Wreszcie z Tyflisu donosi depesza telegraficzna dnia 28 b. m.: Onegdaj, około południa, dało się tu uczuć trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund.

— **Cenny zabytek.** W ubogiej rodzinie izraelickiej B. w Warszawie przechowywany był w ozdobnej szkatułce hebanowej, grubo srebrem nabijanej, cenny rękopis hebrajski, sięgający XII wieku. Przed 30 jeszcze laty rodzina B. była bardzo zamożną, lecz w ostatnich czasach wielce zubożała. Obecny właściciel rękopisu, z żoną i czworgiem dzieci mieszkał w jednej izdebce na Franciszkańskiej ulicy, zajmując posadę subjekta w handlu łokciowym. Namówiony przez kilku współwyznawców, udał się listownie do Edmunda Rotszylda, z propozycyą sprzedaży rękopisu, gdyż, jak wiadomo, posiada on najbogatszy może w całym świecie zbiór rękopisów hebrajskich. Rotszyld przysłał do Warszawy specyalnego agenta, który B. zaproponował 2.500 rubli za rękopis ze szkatułką. Biedny subjekt zażądał 3.000 rubli i pieniądze otrzymał.

— **Słynny magik** Bellachini, w tych dniach zakończył nagle życie w Berlinie. Liczył on lat 58, pochodził z Poznańskiego, nazywał się właściwie Bellach i w młodości był blacharzem. Bez niczyjej pomocy doprowadził w sztuce kuglarskiej tak daleko, iż zarówno w Europie jak i w Ameryce miał wielkie powodzenie, a od cesarza Wilhelma uzyskał tytuł: „nadwornego sztukmistrza“. Jak opowiadają dzienniki berlińskie, stało się to w następujący sposób. Bellachini, uzyskawszy audyencyę, rozweselił monarchę swojemi popisami i prosił go w końcu, aby napisał na arkuszu papieru, słowa: „Bellachini nie nie umie“. Cesarz chciał to uczynić, ale pióro odmówiło posłuszeństwa, następnie kuglarz poprosił o napisanie słów: „Bellachini jest moim sztukmistrzem nadwornym“ — i pióro tym razem było posłuszne. Z uśmiechem rzekł monarcha: „Cesarz niemiecki słowa nie cofa, tembardziej, gdy je napisał“. — Zmarły kuglarz był bardzo dobroczynnym i dlatego lubionym powszechnie. Przed kilku laty stracił syna w pojedynku, a pozostawił wdowę i dwie zamężne córki.

— **Tygodnika ilustrowanego** nr. 108 zawiera artykuły: Ksiądz Kasper Borowski, biskup płocki. — Odezwa Karola Brzozowskiego. — Eryk XIV, dramat historyczny w pięciu aktach, przez Karola Brzozowskiego (dal. ciąg). — Listy Narcyzy Żmichowskiej (Gabryeli) do rodziny i przyjaciół (dalszy ciąg). — Przegląd geograficzny, przez F. Sulimirskiego (dokończ.) — Powieść mojego życia, opowiadanie przez Maryana Korabia (ciąg dalszy). — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej. — Ze świata obcego. — Droga żelazna Dąbrowska. — Silva rerum. — Składki. — Korespondencya od redakcyi. — Katastrofa pod Cholewkowem, obrazek z życia, naszkicował Aureli Urbański, z ilustracyami C. Jankowskiego (ciąg dalszy). — Dodatek: Bez grzechu — nie bez winy, powieść w trzech tomach przez Ouidę, przekład z angielskiego H. Glückberg (arkusz 4ty). — Ryciny: Ks. Kasper Borowski, biskup płocki. — Zygmunt marg. Wielopolski. — Jan Bloch. — Drogi kolei żelaznej Dąbrowskiej (9 rysunków). Jesienią, kopia obrazu Kowalskiego. — Katastrofa pod Cholewkowem, dwa rysunki C. Jankowskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 29 stycznia)

(L) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił Radę, że zmarły w Stryju ś. p. ks. Józef Zdanowicz zapisał kwotę 1.000 zł. dla miejskiego zakładu sierót we Lwowie i że syndyk miejski poczynił już stosowne kroki, w celu podjęcia tej sumy.

Sekretarz p. Łukas odczytał pismo, w którem dr. Józef Żuliński, w imieniu całej rodziny Żulińskich składa Reprezentacyi miejskiej i jej prezydentowi najgoretsze i najserdeczniejsze dzięki za słowa pociechy z powodu przedwczesnej śmierci ś. p. Tadeusza Żulińskiego.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada zwolnić dotychczasowych dzierżawców realności miejskiej, t. z. Dąbrówki, z kontraktu dzierżawnego i wydzierżawić tę realność na lat 3, a względnie na 6 lat, Aronowi Gruderowi za opłatą czynszu rocznego, w kwocie 860 zł.; prośbę konwentu OO. Bernardynów o wypłacenie czynszu najmu za lokalności, zajmowane niegdyś przez gminę na cele szkolne, załatwiono odmownie dla braku tytułu prawnego; toż samo załatwiono odmownie rekurs konwentu PP. Sercanek, w sprawie budowniczej, poczem dr. Zucker, w imieniu sekcyi II, przedłożył wniosek co do zaprowadzenia we Lwowie poboru miejskiej opłaty rogatkowej od osób, podróżujących kolejami żelaznemi. Dotychczas pobierało miasto na dworcach kolejowych opłaty tylko od bydła wprowadzanego do miasta, a dalej od artykułów żywności, sprowadzanych do Lwowa, na rogatkach zaś miejskich — jak wiadomo — muszą wszystkie wozy pakunkowe i osobowe uiszczać dość wysokie opłaty. Publiczność podróżująca kolejami była dotychczas wolną od wszelkich opłat na rzecz miasta, chociaż zarówno z publicznością, podróżującą kołami, korzysta z ulepszonych środków komunikacyjnych, t. j. z brukowanych dróg i ulic, położonych w obrębie miasta. Wydatki na bruki i konserwacyę dróg i ulic, wzmagają się z każdym rokiem, dochody zaś nie idą niestety w parze z wydatkami W ostatnich latach, wskutek wzmagających się potrzeb miejskich, wprowadzono już cały szereg nowych podatków, jak n. p. podatek od psów, dodatki do podatków rządowych, podwyższono znacznie opłaty mytnicze, tak, że ostatecznie trudno już znaleźć nowe źródło opodatkowania. To też właściwe biuro magistratualne obmyślało projekt opodatkowania podróżującej kolejami publiczności, przedewszystkiem zebrano dokładne cyfry statystyczne, które wykazują, (w ostatnich 4 latach) że co roku wyjeżdża ze Lwowa 222.000 osób; z tych jedzie pierwszą i drugą klasą 60.000 osób, a trzecią klasą 162.000 osób. Gdyby tedy miasto nałożyło na publiczność podróżującą I, i II klasą, opłatę wynoszącą 10 centów od osoby, naówczas miałoby rocznie 6.000 złr., a nakładając na osoby podróżujące III klasą, opłatę 4 centową, miałoby rocznie 7.480 zł., czyli razem 12.480 złr. dochodu. Sekcya II przychyliła się w zasadzie do projektu magistratualnego, ale, ponieważ zaprowadzenie nowej tej opłaty na rzecz miasta, wymaga wydania ustawy krajowej, a następnie Najwyższej sankcyi, przeto wnosi sekcya II, ażeby Rada uchwaliła w zasadzie, że opłata w formie wyżej podanej, ma być pobieraną od publiczności, podróżującej kolejami i to tylko od publiczności, wyjeżdżającej ze Lwowa. Szczegółowy projekt co do wysokości opłaty, co do uwolnień od opłaty, co do sposobu poboru i t. d. zostanie Radzie później przedłożony. Co do sposobu poboru tej opłaty, mniema sekcya, że najwłaściwiej byłoby porozumieć się z zarządami dróg żelaznych, ażeby przy sprzedaży biletów kolejowych, ściągały także należytość miejską. Po kilku uwagach ze strony p. Getritza, które tyczyły się szczegółów pobierania tej nowej opłaty, nie zaś strony zasadniczej, uchwaliła Rada w zasadzie, że we Lwowie ma być pobieraną opłata, na rzecz miasta, od publiczności, podróżującej kolejami

GŁOSY PUBLICZNE.

Z nadesłanych przez członków Towarzystwa groszowego skarbonek, zebrano w ubiegłym kwartale na rzecz Domu Pracy kwotę 250 zł. Kwota ta nie reprezentuje jednak całego prawdopodobnego dochodu z ubiegłego kwartału, bo jakkolwiek termin zwrotu puszek ze złożonemi ofiarami upłynął z końcem grudnia, czwarta część członków Towarzystwa groszowego dotychczas jeszcze zwleka z odesłaniem skarbonek. Wzmagające się w porze zimowej potrzeby ubogich i konieczne wydatki na utrzymanie Domu Pracy, zniewalają zarząd Towarzystwa do usilnej prośby, aby ci szanowni członkowie, którzy dotąd puszek swych nie odesłali, raczyli to jak najrychlej uczynić w poczuciu chrześciańskiego miłosierdzia i ze względu na to, że pospiech w udzielaniu biednym pomocy, podwaja zasługę i doniosłość pomocy.

Zarząd Towarzystwa groszowego.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia r. b. raczył użyczyć Najwyższej sankcyi uchwalonemu na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego z dnia 23 października 1884 r. projektowi ustawy o zaciągnięciu pożyczki 200.000 złr. na wspomożenie potrzebujących wsparcia gospodarzy wiejskich, dotkniętych powodzią w r. 1884.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, poseł Roser, przypominając liczne ostatniemi czasy sprzeniewierzenia w bankach, interpeluje przewodniczącego komisyi dla spraw ustawodawstwa akcyjnego, dlaczego przekazany komisyi projekt ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych nie przychodzi pod obrady. Dep. Jaques uzasadniał wniosek o uregulowanie prawa egzekucyi na pensye emerytalne urzędników prywatnych. Dep. Schönerer żądał, aby komisya ułożyła projekt, według którego ustawa z r. 1882 byłaby rozciągniętą na pensye emerytalne prywatnych urzędników. Wniosek Jaquesa przekazano komisyi prawniczej.

Następnie dep. Menger uzasadniał wniosek względem zmiany ustawy o podatku zarobkowym i dochodowym, opłacanym przez Towarzystwa zarobkowe i kasy zaliczkowe. Wniosek ten przydzielono komisyi dla kas oszczędności i zaliczkowych.

Wniosek dep. Meznika w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym i zastosowania jej do Towarzystw zarobkowo-gospodarczych i kas zaliczkowych, przydzielono komisyi dla kas oszczędności i zaliczkowych.

Po dyskusyi nad projektem ustawy o wybudowanie pałacu dla grecko-katolickiego biskupa w Stanisławowie *(pat. z Telegr.)* przyjęto bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu projekta do ustaw o uwolnieniu od podatku dochodowego listów zastawnych morawskiego banku hipotecznego i o uwolnieniu od należytości skarbowych kontraktu w sprawie karczowania zalesień.

Dr. Wiesenburg interpelował względem stosunków prawnych wiedeńskiego zakładu zastawniczego.

Na zapytanie dep. Schönerera, oświadczył przewodniczący, iż w przyszłości przestrzegać będzie, aby zarezerwowane dla deputowanych miejsca w Izbie w myśl dawniejszego, ale nie wykonywanego rozporządzenia, nie były zajmowane przez sprawozdawców dziennikarskich.

Dep. Kraus wnosi, aby ustawa kongrualna traktowaną była przed nowelą o należytościach skarbowych, lub względnie, aby ta ustawa była postawiona jako pierwszy przedmiot na przyszłym porządku dziennym.

Hr. Clam Martinitz proponował, aby porządek co do tych obu przedłożeń zachować niezmienionym. — Wniosek Krausa przyjęto 130 przeciw 126 głosom.

Następne posiedzenie oznaczył przewodniczący na dzień dzisiejszy.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż morawscy deputowani w każdym razie w ciągu bieżącej jeszcze sesyi uczynią wniosek w sprawie reformy wyborczej do Rady państwa.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, iż wśród obrad nad nowelą o należytościach, lewica będzie głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej, wnie- sie jednak szereg zmian.

Presse nie wątpi, iż VI rozdział ustawy przemysłowej zostanie uchwalony jeszcze na sesyi bieżącej.

Izba węgierska rozpoczęła przedwczoraj obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, przyczem wielu mowców wykazało liczne braki i niedogodności, zachodzące w sądownictwie węgierskiem.

Program pracwęgierskiej Izby deputowanych ułożono w sposób następujący: Po ukończeniu obrad nad budżetem ministerstw sprawiedliwości i obrony krajowej, przyjdzie kolej na projekta ustaw o kontyngensie rekrutów na rok 1885, o powiększeniu liczby sądów powiatowych, o zmianie ustawy względem uregulowania spraw opiekuńczych i kuratelarnych, poczem wszystkiem przystąpi Izba do obrad nad przedłożeniem o reformie Izby magnatów.

Parlament niemiecki przyjął wreszcie stanowczo wniosek dep. Windthorsta, domagający się uchylenia ustawy, mocą której władzom przysługuje prawo, wydalać z kraju ojczystego duchownych, wykraczających przeciw ustawom majowym. Przy drugiem czytaniu tego wniosku wszczęła się, jak wiadomo, bardzo żywa dyskusya, przy trzeciem zaś czytaniu, nikt już nie zabrał głosu i wniosek został przyjęty prawie jednomyślnie.

Komisya parlamentu niemieckiego dla subwencyi parowców przeprowadziła przedwczoraj obrady nad poruczonym jej przedmiotem. Jak donosi depesza, którą mogliśmy umieścić tylko w części wczorajszego nakładu, oświadczył wśród dyskusyi podsekretarz stanu Stephan, że zaproponowane przez centrum wyszczególnienie pojedynczych linij i wyznaczenie na te linie pewnych sum nie jest możliwe do przyjęcia; także włączenie portu rotterdamskiego do głównej linii i przyjęcie Tryestu jako punkt wyjścia dla linii morza Śródziemnego, przedstawiają niepokonane trudności. Kwestya, czy Tryest czy Genua ma być punktem wyjścia, może być tylko przedmiotem rokowań z przedsiębiorstwami. Konieczną jest tylko linia Brindisi-Suez. Komisya odrzuciła linię Samoa, skreśliła przy wszystkich liniach słowa „przez Rotterdam“, tudzież Tryest przy linii morza Śródziemnego i odrzuciła zaproponowane przez centrum specyalizowanie. Następnie przyjęto linię wschodnią Azya-Australia, a linię Afryka odrzucono. Z temi modyfikacyami przedłożenie odnośne przyjęto w pierwszem czytaniu.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi afrykańskiej, obradowano nad referatem komisyi redakcyjnej co do 3go punktu programu konferencyjnego (formalności przy okupacyi).

Zamknięcia konferencyi spodziewają się w przyszłym tygodniu.

Na pierwszem posiedzeniu w francuskiej Izbie poselskiej byli jeszcze obecni wszyscy deputowani, którzy wybrani zostali do senatu. Złożą oni mandaty poselskie dopiero po sprawdzeniu wyborów w senacie i gdy wybór ich uznany zostanie za ważny.

W kołach poselskich ponownie wyrażano przekonanie, iż po uchwaleniu ustawy, projektującej nowy system wyborczy, Izba zostanie bezzwłocznie rozwiązaną. W ten sposób pojęto także uwagę prezesa Izby Brissona, który rzekł, iż godziny Izby są policzone.

W kołach frakcyj skrajnych panuje wielka konsternacya, z powodu rezultatu wyborów do senatu. Organa tej partyi starają się fanfaronadą pokryć złe wrażenie.

Z Sajgonu nadeszła wiadomość urzędowa o rozproszeniu powstańczych band Kambodży. Za powstańcami udały się w pogoń wojska krajowe, pod dowództwem kilku kolumn francuskich. Naczelnik powstania Sivota został na nowo pobity przez pułkownika Miramont Preycho; innemu oddziałowi powstańców z 300 ludzi złożonemu zadał stanowczą klęskę porucznik marynarki Tinguy. Wzburzenie w Kambodży zostało uśmierzone.

Nakoniec otrzymano w Londynie urzędową relacyę od generała Wolseleya o walce, stoczonej przez Stewarta. Sprawozdanie to, podane tylko w części wczorajszego nakładu, powtarzamy w głównych ustępach: Stewart jest ciężko ranny. Wojska angielskie okupują silne obwarowane pozycye nad Nilem, w połowie drogi między Chartumem a Berberem, i zajmują drogę przez puszczę. Z Chartumu przybyły podczas rekonesansu w Metammeh dnia 21 bm. cztery parowce do Gubat, których załogi i działa wzięły udział w operacyach. Co do walk pod Metammeh, donosi Wolseley, że Stewart stosownie do instrukcyi, ominął Metammeh dnia 19 b. m., i w odległości 3 do 4 mil od Nilu stoczył z oddziałem nieprzyjaciół bitwę, w której został zraniony. Wilson objął naczelne dowództwo, i zmusił po południu w tym dniu nieprzyjaciół do odwrotu, którzy pozostawili 5 emirów i 250 żołnierzy poległych. Straty angjelskie dotąd szczegółowo niewiadome; 2 oficerów i 2 korespondentów dzienników *Standard* i *Morningpost* poległo, a 9 oficerów i korespondent *Daily Telegraph* rannych. Wilson zajął dnia 22 bm. Gubat i odbył marsz rekonesansowy ku Metammeh. Jakkolwiek pozycya ta łatwą jest do zdobycia, zaniechał Wilson ataku, ponieważ straty mogłyby być większe stosunkowo niż korzyści. Ostatni list Gordona z dnia 29 grudnia donosi tylko, że Chartum mogłoby się jeszcze 4 lata trzymać. Dnia 22 bm. udały się 3 parowce w celu rekonesansu ku Schendy i powróciły wieczór. Buller wyruszy z Corti i obejmie dowództwo nad wojskiem, zajmującem drogę przez puszczę, wiodącą do Gubat.

Królowa zamianowała Stewarta generał-majorem i poleciła Wolseleyowi, aby wojsku Stewarta wyraził podziękowanie monarsze i zadowolenie. Podług ostatnich depesz straty Wolseleya wynoszą od dnia 17 bm 21 poległych i 104 rannych.

Mówiąc o knowanych ponownych zamachach dynamitowych, podaje *St. James Gazette* następującą treść pisma, domniemanego agenta O'Donovana Rossy: Ostatnie wybuchy dynamitowe w Londynie były tylko zapowiedzią o wiele straszniejszych zamachów. Dotychczas otrzymywali członkowie stronnictwa dynamitowego niezbyt obfity materyał z Ameryki, obecnie jednak posiadają wielkie fundusze i legat na 200.000 dolarów od jednego z bogatych Fenian w Filadelfii. Dynamitardzi nie obawiają się bynajmniej wrogiego im prawodawstwa Ameryki. A zresztą główną ich przystanią jest obecnie Europa. Z użytego w Londynie dynamitu tylko część nadeszła z Ameryki, większe zaś zapasy sprowadzone zostały z Francyi przez agentów żeńskich. Dynamitardzi posiadają obecnie tyle dynamitu, że mogą pół Londynu obrócić w gruzy. W końcu donosi agent, że zna ludzi, którzy spowodowali wybuch w Londynie.

Herbert Gladstone miał w Leeds mowę, w której wyrażał przekonanie, że bil przeciw zbrodniom, obowiązujący w Irlandyi, powinnien być i w Anglii zastosowany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 stycznia. Wśród wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad przedłożeniem o urządzeniu w Stanisławowie rezydencyi grecko-katolickiego biskupa, po uzasadniającem przemówieniu dep. dr. Czerkawskiego jako sprawozdawcy, dep. Kowalski powitał z radością ów projekt ustawy, który czyni zadość gorącym i od dawna żywionym życzeniom grecko katolickiej ludności. Mowca przemawiał jednak za lepszem udotowaniem biskupstwa stanisławowskiego i prosił, aby życzenie to uwzględniono przy obradach nad budżetem. Następnie p. Minister wyznań i oświecenia dał pogląd historyczny na całą tę sprawę, wykazał potrzebę istnienia biskupstwa stanisławowskiego, podnosząc zarazem, że kwestya finansowa jest obecnie zarówno trudną jak przed dziesięcioma laty, i że zarówno i dziś należy usilnie się starać, aby za pomocą ograniczonych, a nawet niezwykle skromnych środków instytucya ta mogła być powołaną do życia. To też wyłącznie wzgląd na położenie finansowe państwa był powodem, iż dla biskupstwa w Stanisławowie nie zaproponowano wyższej dotacyi.

Porozumienie się z kapitułą co do rzeczonej dotacyi, podczas opróżnienia stolicy metropolitalnej we Lwowie, było niemożliwem, przeto w zastępstwie porozumiano się z Kuryą, która udzieliła w całej pełni swojej aprobaty. Aprobata rzeczona odnosi się tak do sprawy emerytury byłego metropolity ks. Sembratowicza, jak i do dotacyi przyszłego biskupa. Pan Minister uzasadniał następnie wysokość dotacyi tak dla biskupa, jak i członków kapituły i podniósł, że sumy, wyznaczone dla biskupstwa przemyskiego, wzięto za podstawę wymiaru dotacyi dla przyszłego biskupstwa w Stanisławowie. Wprawdzie dochody tego biskupstwa są bardzo skromne; być jednak może, iż z biegiem czasu zajdą okoliczności, które pozwolą na tę lub ową zmianę. Stan obecny da się w każdym razie poprawić, a rząd może być bezwarunkowo pewien przyzwolenia ze strony Kuryi, skoro znajdzie się w tem położeniu, iż będzie mógł zaproponować wyższe kwoty.

Przewodniczący komisyi dla ustawy akcyjnej odpowiedział co następuje na zapytanie dr. Rosera (patrz „Ost. pocztę"): Nadzwyczajne trudności, niemniej wzgląd na wielkie znaczenie ustawy akcyjnej nie dozwoliły dotychczas załatwić tego przedmiotu.

Wiedeń, 30 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej zaproponował dep. Heilsberg rezolucyę w sprawie reorganizacyi wiedeńskiej akademii rolniczej. Dep. Clam zgodził się na to i zauważał przy tej sposobności, że komisya dla oszczędności zaproponowała zupełne zwinięcie tej akademii. Dep. Heilsberg cofnął ostatecznie swój wniosek.

Wiedeń, 30 stycznia. Wczorajszy bal dworski w zamku cesarskim, zarówno świetny jak bale z lat poprzednich, zgromadził około 2.000 osób. Pomiędzy innymi przybyli dygnitarze państwowi, generałowie, członkowie ciała dyplomatycznego, prezydenci obu Izb Rady państwa, wielu deputowanych, marszałek krajowy Dolnej Austryi, burmistrz Wiednia i t. d. O godzinie pół do 10 przybyli Najj. Państwo i Członkowie Najw. Dworu z wyjątkiem Najd. Cesarzewiczowstwa. Po przedstawieniu Ich Cesarskim Mościom w salach pobocznych wielu osobistości ze świata dyplomatycznego, bal został otwarty. Po pierwszym kadrylu Najj. Pani udała się do sali pobocznej i tutaj rozkazała przedstawić sobie szereg młodych dam ze świata arystokratycznego, gdy tymczasem Najj. Pan pozostał w głównej sali i rozmawiając najłaskawiej przypatrywał się tańcom. Po kotylionie udał się Najw. Dwór na herbatę. O godzinie pół do 12 bal się skończył.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) *Wiener Zeitung* ogłasza: Radcy skarbowi: Wilhelm Kohman, dr. Emil Zubrzycki i Aleksander Warmski, zostali mianowani starszymi radcami skarbowymi galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby dep. zawiadomił hr. Clam o projekcie zwinięcia akademii rolniczej w Wiedniu. Potrzebę reorganizacyi tej akademii podnieśli nawet członkowie lewicy.

Berlin, 30 stycznia. Po dłuższych rozprawach w parlamencie nad wnioskiem w sprawie zniesienia nadzwyczajnych pełnomocnictw namiestnika alzacko-lotaryńskiego, w których to rozprawach rząd nie brał wcale udziału, wnioskodawca cofnął swój wniosek, krok ten motywując tem, iż skoro zażalenia Alzatczyków były przedmiotem obrad, cel wniosku został osiągnięty.

Berlin, 30 stycznia. Komisya afrykańska ukończyła wczoraj obrady nad referatem komisyi redakcyjnej w kwestyi formalności, jakie mają być przestrzegane przy okupacyi. W sobotę poweźmie komisya w tej mierze decyzyę, poczem nastąpi uchwała co do redakcyi aktów i ostatecznego załatwienia.

Berlin, 30 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* tak pisze w sprawie prolongowania koncesyi kolei Północnej: Nawet systematyczni przeciwnicy rządu muszą przyznać, iż przedłożenie w obecnej formie zawiera na rzecz państwa takie ustępstwa, które bez ryzyka, jakie pociąga za sobą własna administracya, zapewniają mu znakomite materyalne korzyści a równocześnie, przez ingerencyę państwa w kwestyi uregulowania taryf, zabezpieczają interesa obrotu w ten sam sposób, jak przez bezpośrednią administracyę państwa.

Drezno, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wydalono ztąd kilku zamieszkałych tu Czechów.

Bukareszt, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) W Izbie deputowanych oświadczył minister Bratiano, iż skutkiem listu ogłoszonego w *Romanul* skierowanego przeciw prezesowi gabinetu, ustąpienie p. Balaceanu z posady posła rumuńskiego w Paryżu stało się rzeczą nieodzowną.

Tutejszy dziennik *Romania liberata* przeszedł na własność stronnictwa młodokonserwatywnego pod wodzą p. Majoresco.

Ryga, 30 stycznia. Przedwczoraj wieczorem spaliła się do szczętu prawosławna cerkiew w Jakobstadt. Pożar poprzedziła silna detonacya.

Paryż, 30 stycznia. Izba deputowanych przyjęła budżet nadzwyczajny. Minister rolnictwa zalecał sprzedaż koleji państwowych. Izba później dopiero weźmie ten przedmiot pod obrady.

Według dziennika *Paris*, komendanci francuscy mieli otrzymać rozkaz, aby poddawali ścisłej rewizyi neutralne okręty, usiłujące przełamać blokadę Formozy. Wszystkie mocarstwa a specyalnie Anglia zostały zawiadomione o wydaniu wzmiankowanego rozkazu.

Paryż, 30 stycznia. Z Shanghai donoszą o większej potyczce morskiej, stoczonej pod Matsu pomiędzy chińskiemi i francuskiemi parowcami. Dotychczas jednak, nie tylko brak szczegółów o tej potyczce, lecz nie ma pewności, czy rzeczywiście została stoczoną.

Rzym, 30 stycznia. W Izbie deputowanych minister Mancini, odpowiadając na zapytanie Crispiego, o ile prawdziwem jest doniesienie *Agencyi Havasa* o angielsko-włoskim traktacie w sprawie Egiptu, oświadczył, iż taki traktat wcale nie istnieje. Minister podniósł z naciskiem, iż złożone wobec Anglii ze strony włoskiej dowody lojalności, przekonały rząd brytyjski, że Włochy, pragnąc ułatwić zadanie Anglii, mogą w możliwych granicach utrzymać życzliwą dla niej równoległą akcyę. W tem też spoczywa uzupełnienie programu pokojowego, który jest głównym celem przymierza Włoch z środkowo-europejskiemi mocarstwami.

Londyn, 30 stycznia. Depesza *Daily Telegraph* z Hambad z datą przedwczorajszą donosi: Arabi uderzyli d. 27 b. m. na kolumnę generała Earla, zostali jednak odparci. Wojska angielskie obsadziły okupowaną dotychczas przez oddziały Mahdiego wieś Warag. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Birti.

Londyn, 30 stycznia. Generał Wolseley donosi pod dniem wczorajszym z Corti: Rekonwalescencya Stewarta ma przebieg pomyślny; można spodziewać się, iż wkrótce powróci zupełnie do zdrowia.

Londyn, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki wyrażają przekonanie, że obecnie, gdy połączenie z Gordonem w Chartumie zostało przywrócone, można uważać wyprawę angielską jako uwieńczoną powodzeniem, a potęgę Mahdiego za złamaną. Pomimo to z różnych stron podnoszą się głosy, które połączenie wojsk angielskich w Egipcie uważają jako bardzo krytyczne. Straty Stewarta mają być znacznie większe, niż to mogłoby się zdawać z doniesień niektórych dzienników. Podobno z kolumny liczącej 1300 ludzi, trzecia część zginęła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 47·75, Węg. akcye kredyt. 311·—, Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 80 25, Akcye kolei Karola Ludwika 264·50, Akcye kolei północnej 247·—, Akcye kolei południowej 144·80, Akcye kolei Alföld 184·50, Akcye kolei Elżbiety 304·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 209·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 10·7—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy 118·10, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 97·60, Akcye banku związkowego 103·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29½, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 29 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 303·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 265.14, Południowa —·—, Renta papierowa 83·55, Galic. listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·77½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 30, Akcye kredytowe 304·10, Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 81·—, Kolej Karola Ludwika 265·25, Południowa 145·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·77—, Rubel papierowy 1·29¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 stycznia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·25 do 27·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·24 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 165·— m, żyto —·— m., spirytus 43·30, olej rzepakowy 52 30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45 90 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 30 stycznia 1885.

SAFANDULY

komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou, tłómaczył G. Czernicki.

O S O B Y;

Margrabia de la Rochepéans	p. Zboiński
Marceli Cavalier	p. Woleński
Leonidas Vaucliu	p. Fiszer
Fromentel	p. Wojdałowicz
Małgorzata	pna Stachowiczówna
Rozalia de Forbac	pni Gostyńska
Książę de la Rochepéans	p. Szobert
Urban Fromentel	p. Walewski
De Valcreuse	p. Ruszkowski
Barillon	p. Pieniążek
Bourgogne	p. Dębicki
Służący	p. Bratro

Rrzecz dzieje się w Quimperlé za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. I. hr. Tarnowski z Byszowa. W. Karsnopolski z Łatacza. M. Skibniewski z Podola-ross. I. Vivien z Poznanki. K. Korytko ze Suchodół. I. Rozen z Warszawy. L. Proske z Wiednia. I. Walch z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. Dr. Kulczycki z Bóbrki. W. Gniewosz z Kontów. P. Zimerman z Rossyi

Hotel Angielski

Pp. E. hr. Starzeński z Mogielnicy. H. baron Wilczek ze Samoklęsk. I. Rosenberg z Podola-ross. M. Minkusiewicz z Rozniatowa. W. A. Illukiewicz z Mościsk.

Hotel Krakowski

Pp. K. Godzień z Jagielnicy. I. Jaroszyński z Delatyna. W. Hrab z Ubnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 30 stycznia 1885

Barometr 732 71mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.3 C. Psychrometr wilgotny 1.7 C. Prężność pary 4 9mm. Wilgoć 89 % Zachmurzenie 10 Wiatr W3 Ozon 8

Temperatura powietrza 1.8°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.71mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego +2 5°C.
Najniższa temperatura w nocy — 0 8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.1mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 31 stycznia 1885

E. $= 13^m\ 44,^s74$. $\Theta_0 = 20^h\ 43^m\ 13,^s27$.

Zachód słońca 30go stycznia o 4h. 49m. 7; wschód o 7h. 36m., 3.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4; pełnia 30d 5h 55m, 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą e, gary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm-9, stan średni temperatury —3°,1C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 stycznia 1885.	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	729,0	727,86	728,[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,.	—0,4	+2,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,2	—0,6	+1,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,6	4,8	4,7
Wilgotność powietrza względna w %.	68	96	89
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru	sw.	sw.	w
Moc wiatru.	3	3	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm4. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +3,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —1,8			

(N. B. 30/1 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 31/1 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, średnia temperatura dnia utrzymuje się nad 0°, niebo zamglone, powietrze wilgotne. opad przerwami.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 stycznia 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	265	—	268	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	208	25	211	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	72	9	82
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	28¼	1	30¼
100 marek niemieckich	60	15	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 stycznia 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.45	83.60
luty-sierpień	83.55	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.—	84.15
kwiecień-październik	84.05	84.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.10	138.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.50	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	173.25	173.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.50	153.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.65	98.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.40	106.60
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.—
Galicyi	101.10	101.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	104.25	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.—	303.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	523.—	524.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2420	2426
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.—	266.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	209.40	209.80
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304.—	304.30
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	145.75	146.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.50	180.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.—	98.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.90	97.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.70	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.30	82.60
z r. 1867	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.75	14.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.20	8.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 2 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.70	124.10
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.77.—	9.78.—
Rossyjski imperyał	10.06.—	10.08.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	40
„ „ „ w srebrze	83	85
Renta w złocie	105	95
5 prc. austr. rent marcowa	98	60
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	301	10
Londyn	123	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	77
Dukat cesarski men.	5	83
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 16195. (620 2—3)

Jan Tymczuk z Nuśmic uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Jan Kempiński gospodarz w Nuśmicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 20 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13/pr. (650)

Dla II. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 16 marca 1885, o godzinie 9 przed południem, zamianował Jego Ekscellencya P. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego, c. k. Radców sądu krajowego Jana Nikischa i Karola Porschinskiego, zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 26 stycznia 1885.

L. 32111. (548 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chochoła, iż ś. p. Andrzej Kozicki zapisał mu legat w kwecie 500 złr. w. a.. który wypłacony mu być ma przez Jana Wolańskiego z Chronowa, jako prawonabywcę uniwersalnej spadkobierczyni, iż legat ten zabezpieczonym został w stanie biernym należących do spadku po ś. p. Andrzeju Kozickim części dóbr Chronowa zwanych Kudelszczyzna i Łopuszna i że w celu strzeżenia praw Jana Chochoła do tegoż legatu ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Abłamowicza w Krakowie.

Kraków 31 grudnia 1884.

L. 9397. (561 1—3)

W sprawie wydzielenia z realności lwh. 13 w Chorchowce położonej Jana Liwosza (syna Piotra) własnej parceli gruntowej nr. 417/1 i utworzenia z tejże na imię Seweryna Stawiańskiego nowego ciała hipotecznego w celu doręczenia tusądowej uchwały z 23 sierpnia 1884 l. 6006 z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Liwoszowi ustanawia się Jana Bałukę z Chorchowki kuratorem a doręczając temuż powołaną uchwałę, zawiadamia o tem Jana Liwosza niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 17 grudnia 1884.

L. 1148. (555 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako handlowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że Izak Schenker uzyskał przeciw niemu dnia 16 stycznia 1885 l. 1148 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. i że takowy kuratorowi dr. Aronowi Affemu w Krakowie doręczony został. Wzywa się przeto Berischa Strizowera, aby albo powyższemu kuratorowi środków dowodowych dostarczył albo sądowi innego pełnomocnika przdstawił inaaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków 16 stycznia 1885.

L. 32331. (556)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Lazar Salomon Infeld handlarz zbożem, której używać będzie Lazar Salomon Infeld jako właściciel handlu zbożem podpisując takową „Lazar Salomon Infeld handlarz zbożem."

Kraków 30 grudnia 1884.

L. 1448. (553 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Wespera, że przeciw niemu na podstawie weksla z daty Kraków 11 października 1884 nakaz zapłaty sumy 200 fl. wydanym został, zaś dla niego kuratora w osobie adw. dr. Borońskiego z substytucyą adw. dr. Leszki ustanowiono Zarazem wzywa się Aleksandra Wespera aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony środków do obrony lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków 16 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 11542. (629 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi na ściągnienie podniesionej przez Nykołę Przystaja pożyczki 150 złr. a względnie 147 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nr. 3 w Belejowie położonej ciała tabularnego do niestanowiącej ryczałtowo na dniu 10go lutego 1885 10 marca i 8 kwietnia 1885 w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed popołudniem pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 250 złr, ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów 21 grudnia 1884.

L. 7326. (649 1—3)

W dniach 18 lutego i 18 marca 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons 18 snbr. 23 w Trzebini położonej składającej sie: a. z całego wyk, hip. l. 54 b. 2/4 części l. 82. c. 12/48 l 85 do Anny z Harężlaków Zyzak i Józefa Zyzaka należących oraz: d. ½ części wyk. hip. l 83 i c. całego wyk. hip. l. 221 należących do Franciszka Zyzaka syna Jakóba księgi gruntowej gminy katastralnej Trzebinia objętych na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 23 rat po 9 złr. i reszty 32 złr. 75 kr, a, w. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej niej.

Cena szacunkowa 350 złr. Wadyum 35 złr., reszta warunków w tutejszej registraturze.

Termin do warunków ulżewających 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 2 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 7383. (585 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dalszym toku egzekucyi ts. prawomocnego wyroku z dnia 19 lutego 1877 l. 6031 celem ściągnięcia dłużnej sumy 75 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 74 w Chodorowie położonej Warwary Steranowskiej własnej na rzecz Scheiodli Sterner. Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się 2 termina a mianowicie na 12 lutego 1885 i na 12 marca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano. W razie gdyby na drugim terminie za realność powyższą, cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła wyznaeza się trzeci termin do ułożenia ułatwiających warunków na 19 marca 1885 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 385 złr.

Wadyum 38 złr. 50 cnt. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chodorów, dnia 7 listopada 1884.

L. 15583. (621 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Berli Pass w ilości 128 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużnika Simcha Herschtritta $^{2}/_{3}$ części z części realności w wyk. hip. 614 dla gminy Krystynopola na imię dłużnika zapisanych na 802 złr. 67 cnt. ocenionych na dnie 3 lutego, 17 lutego i 27 lutego 1885 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 80 złr, 26 cnt. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realnośei tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 17 grudnia 1884.

L. 11837. (588 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Maryi Zgórlakiewicz w kwocie 89 złr. 23 cnt. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 lutego, 27 marca i 8 maja 1885 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Stanisława Drylińskiego i spadkobierców ś. p Maryi Drylińskiej własnej pod l. 195 w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu położonej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 100 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy,

Jarosław, 22 listopada 1884.

L. 7149. (589 2—3)

W dniach 25 lutego i 8 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż rżalności pod lk. 17 w Bondrówce położonej według wykazu hipotecznego l. 108 dłużnika Franciszka Boczara własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 złr. w, a. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 złr. zakład 72 złr. Na pierwszych dwóch dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej tej ceny, jednakże nie niżej sumy wyrównującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające. Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 20 maja 1885 godz. 10 rano. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tutejszej registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 października 1884.

L. 5773. (590 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności Stanisława Kopacza w Woliradłowskiej pod Lwh. 16 położonej na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 900 złr. w. a. i p. n. w sądzie w trzech terminach dnia 25 lutego, dnia 18 marca dnia 22 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10tej zrano, cena wywołania wynesi 1600 złr. wadyum zaś 160 złr. w. a. Wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Radłów, dnia 24 grudnia 1884.

L. 15229. (619 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sokalu celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Lorenz u Błażeja Iry należącej w ilości 62 złr. 66 ct., przeprowadzony zostanie przetarg realności dłużnika wykazem hip 10 gminy Bojanice objętej, dnia 24 lutego 1885, o godzinie 10 przed poł.

Cena szacunkowa 455 zł. kaucya 5 prc.

Resztę warunków powziąść można w registraturze.

Sokal, 30 grudnia 1884.

L. 12323. (516 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. m. dl. sądu powiat. w Kołomyi z 4go pazdziernika 1884 l. 13590 została rozpisana na rzecz Salamona Zeichnera wcelu ściągnięcia kwoty 115 złr, zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Piskozuba w Kołomyi Sniat. przedm. pod nr. 290/49 położonej w trzech na dzień 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 623 złr. 49 cnt. która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 62 złr. 35 cnt. do rąk komisyi licyt. złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licyt. doręczoną być nie mogła, lub którymby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutej. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 grudnia 1884.

L. 1744. (527 3—3)

Dnia 3 marca, 8 kwietnia i 8 maja 1885 każdem razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 15 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 182 i 183 Fedka Wujcika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników w kwocie 85 złr.

Cena wywołania 581 złr. 42 cnt.

Wadyum 59 złr.

Na wszystkich trzech terminach realności te sprzedane zostaną razem tylko za cenę wywołania lub wyżej; gdyby zaś za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 maja 1885 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że nie stający hipoteczni wierzyciele uważani będą że przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomnionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 17 kwietnia 1884.

L. 1745. (528 3—3)

Dnia 3 marca, 8 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 15 w Wituszyńcach położonej. według wykazu hipotecznego l. 181 i 183 Jana Wujcika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 83 złr.

Cena wywołania 685 złr. 68 cnt.

Wadyum 69 złr.

Na wszystkich trzech terminach realności te sprzedane zostaną razem tylko za cenę wywołania lub wyżej gdyby zaś za taką cenę sprzedać nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 maja 1885 o godzinie 3 po południu na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia że niestający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego w Niżankowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 17 kwietnia 1884.

L. 25086. (586 3—3)

Dnia 3 lutego 1885, dnia 3 marca 1885 i dnia 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 124 w Kołpcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Anastazyi Biławko przeciw Maksymowi Biławko pto 145 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 210 złr. w. a. wadyum 10prc. ceny wywołania.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 27 listopada 1884.

L. 16513. (347 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia że wsprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galicyskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu pto 15103 złr. 76 cnt. wa. zpn rozpisuje pomusową sprzedaż dóbr V scheda Tamaszowce i Dąbrowa według dom. 475 pag. 70 i 110 n. 1 haer. dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych a według dom. 475 pag. 75 n. 13 on i dom 475 pag. 100 n. 9 on pierwotnej pretensyi 16000 złr. wa. za hipotekę służących w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi przeprowadzić się mającą w trzech terminach to jest: na dzień 5 marca 1885, 9 kwietnia 1885 i 8 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następnjącemi warunkami:

1 Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32309 złr. wa. — W pierwszym drugim i trzecim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2 Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się majace wynosi 3230 złr. 90 cnt.

3 Ggdyby dobra te przy tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 8 maia 1885 o godzinie 3 po południu z tem, oznajmnieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Reszta warunków i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 27 grudnia 1884.

L. 17248. (496 3—3)

W dniu 19 lutego i 18 marca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Altera Gugig w kwocie 25 złr. i 125 złr. w. a. z pn., przymusowa licytacya realności objętej wyk. 135 ks. gł. gm. Kujdańce, zapisanej na rzecz ś. p. Andryja Kuturłasza Iwanowego a oszacowanej na 100 złr., realności objętej wyk. l. 106 ks. gł. gm. Kujdańce, zapisanej na rzecz ś. p. Semena Ilkowego Prokopowego a oszacowanej na 520 złr. w. a. za złożeniem 10 prc. wadyum z tem jednak, że na tych terminach obie realności realności nie niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na dzień 26 marca 1885 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Zakrzewski, adw. w Kołomyi.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 9 grudnia 1884.

L. 24711. (525 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja i Karoliny Bilińskich Tarasowiczów przeciw Mikołajowi Tustanowskiemu o 1000 złr. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 24 lutego 1885 o godzinie 10-j rano w biurze 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 60 dawny 30 nowy w Uniatyczach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Olwimika Mikołaja Tustanowskiego własnej protokołem de praes 26go kwietnia 1880 l. 9514 zastawniczo opisanej a to przy jednym jedynym terminie niżej ceny szacunkowej i wywołania 2420 złr. lub za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum 200 złr. w a

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania tudzież akt ocenienia wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fruchtmanna.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 29 grudnia 1884.

L 10377. (479 3—3)

W dniach 2 marca, 13 kwietnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Szymona Weinhebera w kwocie 2374 złr. 53 ct. z pn. publiczna licytacya realności Andrzeja i Florentyny Bahrów pod Lwh. 6 w Alwerni położonej i rozpisuje się licytacyę tę w 2ch terminach.

Cena wywołania 3134 złr. 13 ct. wadyum 314 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 grudnia 1884

L. 28109. (240 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 4587 złr. 8 ct. z. pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 marca i 7 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya dóbr tabularnych Mierzyń i Kwapińka w powiecie Wielickim położonych Stanisława i Włodzimierza Bilińskich własnych. Cena wywołania 19044 złr.; wadyum 1904 złr. w a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. W razie nieuzyskania na dwóch pierwszych terminach ceny wywołania, do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano. Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Kraków 14 listopada 1884.

L. 8260. (244 —3)

Ponowna sprzedaż przymusowa realności pod 1 w. h. 325 w Chrzanowie Józefa i Apolonii Bętkowskich własnej na zaspokojenie należytości Berka Guttmanna 38 złr 58 ctw. zpn. odbędzie się dnia 2 marca 1885 o godz. 9 rano w sądzie to nawet poniżej ceny szacunkowej 120 złr. wynoszącej.

Wadyum 12 złr.

Reszta warunków w aktach do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 8 sierpnia 1884.

L. 5590. (452 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Silbigera przeciw Maciejowi i Annie Żydkom o 21 złr. zpn dozwala się egzekucyjnej licytacyi realności w Sulkowicach pod lk. 244 położonej, wykazem hipotecznym l. 244 ociętej pod warunkami:

1.) do sprzedaży realności wyznacza się w tutejszym sądzie dwa terminy na dzień 9 marca 1885 i na dzień 13 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano.

2.) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 225 złr lub wyższą.

3) W razie bezkutecznego upływu tych terminów odbędzie się termin w dniu 4 maja 1885 o godzinie 10 rano do ułożenia warunków ulżywających.

4) Kuratorem niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Leon Loria z substytucyą adwokata dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów 24 października 1884.

L. 10052. (537 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 18 sierpnia 1884 l. 6847 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności w Glinnie położonych wyk. hip. 130 i 4/6 części realności wyk. hip. 131 księgi gruntowej tej gminy katastralnej objętych Antoniego Woźniaka własnych, na zaspokojenie pretensyi Ireny i Ahafii Samotus wyznacza się nowy termin na dzień 12 lutego 1885 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 625 złr. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze

Szczerzec, 30 listopada 1884.

L. 6540 (505 —3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 4 rat po 12 zł. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 178 zł. 79 ct. wa. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie, dnia 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 15 w Zdoni położona, Zygmunta Nędzy własna

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł. w. a.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 listopada 1884.

L. 5610 (504 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 4 rat po 21 zł. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 319 złr. 79 cnt. wa. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod lk. 4 w Borowy położona Maryanny z Krakowskich Tokarzowej własna.

Cena wywołania wynosi 1800 złr. wa wadyum 180 złr. w. a.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 13358. (352 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Emila Frischa i Pauliny Bichterle w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy kat. Majkowice nowe nr. 25 objętej, dłużnika Jakóba Frölicha własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 2 i 26 marca i 16 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Bochnia, dnia 23 grudnia 1884.

L. 14666. (355 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 318 złr. 23 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy Krzeczów nr. 35 objętej, dłużnika Jana Banacha własnej, termin dnia 12 marca 1885 o godz. 10 przed południem.
Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej. Cena wywołania wynosi 999 złr.
Bochnia, dnia 12 grudnia 1884.

L. 8696. (480 3—3)
W dniach 2 marca i 13 kwietnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Sary Feigel Landau, w kwocie 50 złr. z pn. publiczna licytacya połowy realności Franciszka Bajora pod Lwh. 57 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w 2 terminach.
Cena wywołania 481 złr. 40 ct.
Resztę warunkow w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice 12 Grudnia 1884,

L. 6990. (498 3—3)
Dnia 9 lutego, dnia 9 marca i dnia 9 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 110 w Brzozowie ciało tabularne według wh. l. 584 księgi gruntowej m. Brzozów stanowiącej Maryanny i Michała Kruczek własnej, w sprawie Wolfa Fischla o 100 złr. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 470 złr, wadyum 47 złr.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.
Resztę warunków, wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Brzozów, dnia 23 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 20866. (631 1—3)
Przy sądzie powiatowym w Radomyślu nowo systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI. klasie rangi.
Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p., ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 1 lutego 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 14 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 132. (673)
C. k. sąd obwodowy zawiadamia iż postępowanie konkursowe tutejszy sąd uchwałą z dnia 9 stycznia 1882 l. 282 do majątku Jakóba Krocha kramarza towarów sukiennych w Tarnowie wdrożone pod dniem dzisiejszym zniesione zostało.
w Tarnowie, dnia 15 stycznia 1885.

L. 657. (663 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl §. 623 ust. konk. do majątku Emila Korna, dzierżawcy propinacyi miasta Rzeszowa w Rzeszowie zamieszkałego, znajdującej się konkurs, ustanawia komisarzem konkursowym p. Władysława Szmydzińskiego, c. k. radcę sądu krajowego w Rzeszowie, a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. adw. dra Alsa z zastępstwem adw. dr. Koppla i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 9 lutego 1885, o 9 godz. przed południem wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi, celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli, przed komisarzem konkursowym się stawili.
Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeliby się o takowe spór toczył, do dnia 23 marca 1885, w c. k. sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tamże zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 20 kwietnia 1885 o godz. 9 rano w tut. c. k sądzie ustanawia, likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.
Który to termin jednocześnie do tentowania ugody użytym będzie.
Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.
Wierzycielom, którzy na miejscu siedziby komisarza konkursowego lub w jej bliskości nie mieszkają, poleca się, aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Rzeszów, dnia 26 stycznia 1885.

L. 422. (634)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił Leizora Abrahama kupca w Starej-soli stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Oziasza Halperna, a Chaima Pennera, kupca w Staremmieście jego zastępcą.
Sambor, 27 stycznia 1885.

L. 1036. (603 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jerzego Münza kupca protokołowanego w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, d. p. p. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. sekretarz rady w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Malawski.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6 lutego 1885, o godzinie 3½ po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 marca 1885, stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13 kwietnia 1885, o godzinie 3½ po południu odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
W Tarnowie, dnia 23 stycznia 1885.

L. 957. (604 1 - 3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Majera Allschülera kramarza w Stryju zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się radcy sądów krajowych dr Wilhelmowi Leżańskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. kraj. dr. Seweryna Popiela w Stryju, zaś adw. kraj. dr. Filipa Fruchtmana w Stryju, zastępcą tegoż ostatniego.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 15 kwietnia 1885, ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.
Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 18 lutego 1885 o godzinie 10 przed poł., wobec komisarza konkursowego.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, 26 stycznia 1885.

L. 839. (582 3—3)
W sprawie konkursowej W. Michalewskiego właściciela handlu towarów modnych w Tarnopolu, c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza wybór K. F. Popowicza na zarządcę masy, zaś Hipolita Skowrońskiego, na tegoż zastępcę.
Tarnopol, dnia 22 stycznia 1885.

L 997. (580 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Simona Klugmana kupca w Ustrzykach dolnych, i mianuje c. k. sędziego powiat. Pinskera komisarzem konkursowym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się c. k. notaryusza Morwitza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 5 lutego 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 marca 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w sądzie powiat w Ustrzykach, a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym ustawą konkursową zagrożone skutki prawne dosięgną.
Na terminie na dzień 13 kwietnia 1885, o 10 godzinie z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele w razie by ugoda do skutku nieprzyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.
Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej zamieszczane będą przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, 26 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 18514. (321 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:
1. Leducie dólna i górna i 2. Koźmice małe, Gorzków z częścią Byszyc — w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;
Wokowice — w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;
Borzęcin — w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;
Chrosna — w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
1. Lipnica dólna i 2. Połom duży — w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
Łękawica — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;
Gruszów-Breń, Dalastowice, Wojcina, Laskówka dalastowska, Sieradza z miejscowością Fink — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;
Kamienica dólna — w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;
Bobrowa z miejscowością Wolica bobrowska — w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Kawenczyn z miejscowością Księży Most, Żdżary — w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
Janowice, Pień, Zgórsko, Łączki brzeskie — w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Siemiechów — w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;
Medynia łańcucka — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;
Laszczyny, Łukowa, Hucisko — w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;
Zabajka — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;
Bodaki, Pstrążne — w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Załęże — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;
Roków, Klecza górna — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;
Dąbrówka — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi, położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 8 sierpnia 1883 l. 13590, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1884 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lipca 1885 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 13 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 675. (566 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 8247 złr 42 ct. i 1355 zł. 32 ct. listami zastawnemi z większych sum 10.500 zł. i 1.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Druszków pusty z przyległościami Burdak, Koziny i Grabie, w powiecie brzeskim położonych, p. Leonarda Rogojskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go stycznia 1884 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.
We Lwowie, dnia 20 stycznia 1885.

K. k. General-Direction der oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 5214. (600)

Kundmachung

betreffend der Ausschreibung der Lieferung von Pelzwaaren für die Unterbeamten und Diener einiger Linien der k. k. General-Direktion der oesterr. Staatsbahnen.

Die k. k. General-Direction der oesterr. Staatsbahnen beabsichtigt für die Jahre 1885 und 1886 die Lieferung der nachstehend spezificirten und approximativ bezifferten Pelzwaaren im Wege der öffentlichen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiermit die Aufforderung.

Der **beiläufige** Bedarf ist folgender:

Anzahl		Benennung	Hievon sind nach Bestimmung der General-Direction abzuliefern in die Material-Magazine	
			Gmünd, Pilsen oder Prag	Neu Sandec oder Lemberg
344	Stück	Pelzpaletots	154 Stück	190 Stück
275	„	Pelzröcke Nr. I	137 „	138 „
1338	„	Pelzröcke Nr. II	635 „	703 „
38	„	Pelzröcke Nr. III	11 „	27 „
1120	„	Pelz- (Winter) Kappen Nr. I	681 „	439 „
1504	„	Pelz- (Winter) Kappen Nr. II	730 „	774 „
27	„	Pelzjacken für Frauen	27 „	— „

Anmerkung. Sämmtliche Kleidungsstücke, mit Ausnahme der Kappen, werden ohne Tuchüberzüge geliefert. Davon werden die Pelzpaletots und Pelzröcke Nr. III mit Tuch überzogen, welches die Bahnanstalt beistellt; die übrigen Pelze werden nackt geliefert.

An der Offert-Einbringung können sich nur solide, vollkommen leistungsfähige, geeignete Unternehmer, welche die Garantie für Ihre Leistungsfähigkeit und Verlässlichkeit hinsichtlich der Ausführung derartig grösserer Lieferungen nachzuweisen vermögen, betheiligen.

Zwischenhändler, dann Personen, welche das österreichische Staatsbürgerrecht nicht geniessen, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

Es steht den Offerenten frei, sich um alle ausgeschrieben Pelzwaaren oder nur um einzelne Sorten oder um Theilquantitäten jeder Sorte, insbesondere im Hinblicke auf die beiden oben angegebenen Ablieferungsgruppen, zu bewerben.

Jeder Offerent ist verpflichtet, mit dem Offerte gesiegelte Musterstücke der zu den Kleidungsstücken verwendeten Pelzfelle und von denjenigen Sorten vorzulegen, um welche er sich bewirbt.

Die bisher für die Pelzwaaren-Lieferung giltig gewesenen Muster können beim Oeconomate der General-Direction in Wien, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse Nr. 2, I Stock eingesehen, die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse ebendaselbst oder auch in den Bureaux der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direktionen in Wien, Budweis, Pilsen, Prag, Krakau und Lemberg eingesehen und behoben werden.

Als Muster für die Lieferung selbst gelten die bei der Offert-Verhandlung acceptirten neuen Muster.

In jedem Offerte ist anzugeben:

a) Welche Gattung von Pelzwaaren- unter Anführung der in der vorstehenden Kundmachung bezeichneten Reihenfolge der Gegenstände- der Offerent zu liefern sich verbindlich macht;

b) der mit Ziffern und Worten ausgedrückte niederste Netto Preis in Oest. Währg. Noten per Stück ohne Unterschied der Grössen-Kathegorien, franco aller Spesen, loco eines der in der Kundmachung benannten Material-Magazine, bei Baarzalung, ohne Sconto;

c) für Pelzpaletots und Pelzröcke Nr. III. welche separat mit Tuch überzogen werden, dessen Beistellung sammt Zubehör (Knöpfe und Futterleinwand) die k. k. General-Direction besorgt, ist auser dem Lieferpreise der Pelze im nackten Zustande noch der Macherlohn für das Uiberzeihen der Pelze mit Tuch anzugeben.

d) Die Erklärung, dass der Offerent die allgemeinen und spezielen Bedingnisse eingesehen und wollkommen verstanden habe und dass er für den Fell der Erstehung der Lieferung dieselbe nach den erwähnten Bedingnissen, sowie nach den sub 4 erwähnten, acceptirien Mustern ausführen werde.

Die Offerte nebst den allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnissen sind vom Offerenten, unter Anführung des Wohnsitzes, eigenhändig zu unterschreiben.

Denselben sind die signirten Muster beizugeben

Das Offert selbst, so wie die Lieferungsbedingnisse sind mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen zu versehen und versiegelt, nebst den Muster beim Einreichungs-Protokolle der unterzeichneten k. k. General-Direction in Wien, (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse nr. 2, Parterre) bis längstens 10ten Februar 1885, 12 Uhr Mittags, mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Pelzwaaren“ einzureichen

Offerte, welche den vorbenannten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Jänner 1885.

Die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen.

K. k. General-Direction österr. Staatsbahnen.

Kundmachung.

Betreffend die Ausschreibung der Lieferung von **Tuch und tuchähnlichen Schafwollstoffen** behufs Anfertigung von Equipirungsgegenständen, für die Unterbeamten und Diener der k. k österreichischen Staatsbahnen und der k. k. Bodenseeschiffahrts-Inspection in Bregenz.

Die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen beabsichtigt für die Jahre 1885 und 1886 die Lieferung der nachstehend specificirten Tuchsorten in den approximativ bezifferten Mengen im Wege der öffentlichen Concurrenz sicherzustellen und erläst zur Einbringung schriftlicher Offerte hiermit die öffentliche Aufforderung

Der beiläufige Bedarf ist folgender:

800 Meter dunkelblauer Tüffel,
11.300 Meter kornblumenblaues Tuch Ima,
13.000 Meter kornblumenblaues Tuch IIda,
830 Meter franzblauer Tüffel,
830 Meter dunkelgraues diagonal (Cirkas) Tuch,
1.600 Meter armeegrauer Tüffel (blaugraumelirt),
3.160 Meter mohrengrauer Tüffel,
1.100 Meter mohrengraues Tuch, leichterer Gattung,
11.450 Meter dunkelgraues schweres Militär-Tuch,
140 Meter dunkelblaues Kappentuch,
30 Meter franzblaues Kappentuch,
15 Meter scharlachrothes Kappentuch,
1.180 Meter orangegelbes Egalisirungstuch,
200 Meter starkes dunkelblaues genustes strichloses Tuch (Cheviot),
4.050 Meter dunkelgrauer, körtner Schafwoll-Lode,
150 Meter dunkelgraues schweres Marengotuch,
2045 Meter dunkelgrauer Schafwoll-Futterstoff,
50 Meter schwarzer Schafwoll-Futterstoff,

Anmerkung: Sämmtliche angeführten Tuch und Schafwollstoffe sind 136cm breit, ohne Tuchleisten, mit Ausnahme des Bodens, welcher nur cirka 130cm breit ist.

An der Offert-Einbringung können sich nur solide wollkommen leistungsfähige, geeignete Unternehmer, welche die Garantie für ihre Leistungsfähigkeit und Verlästlichkeit hinsichtlich der Ausführung derartig grösserer Lieferungen nachzuweisen vermögen, betheiligen.

Zwischenhändler, dann Personen welche das österreichische Staatsburgerrecht nicht geniessen, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

Die Unternehmer dürfen nur Gross-Industrielle der Schafwoll-Branche sein.

Die Erzeugung der Tuch-und Schafwollstoffe hat, unter bahnanstaltlicher Ueberwachung, in von den Unternehmern selbst betriebenen Fabriken zu erfolgen. Es sind daher diese Fabriken im Offerta genau zu bezeichnen und der bahnanstaltlichen Controlle stets offen zu halten.

Es steht dem Offerenten frei, sich um alle ausgeschriebenen Tuch-und Schafwollstoffe oder auch nur um einzelne Sorten derselben zu bewerben.

Jeder Offerent ist verpflichtet, mit dem Offerte gesiegelte Stoff-und Farben-Muster von denjenigen Stoffen verzulegen, um welche er sich bewirbt. Jedes Muster muss mindestens ½ Meter lang sein, und die vollständige Breite haben

Die bisher für die Dienstkleider Lieferung giltig gewesenen Muster können beim Oekonomate der General-direction in Wien, Schönbrunnerstrasse Nr. 2 I. Stock, eingesehen, die allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse eben daselbst oder auch in den Bureaux der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionen eingesehen und behoben werden.

Als Muster für die Lieferung selbst, gelten die bei der Offert-Ausschreibung acceptirten neuen Muster.

In jedem Offerte ist anzugeben.

a) Welche Gattung von Stoffen der Offerent, unter Bezeichnung der Breite des Stoffes und des Gewichtes pro Meter zu liefern, sich verbindlich macht,

b) der mit Ziffern und Worten ausgedrückte niederste Nettopreis in Oesterr. Währg. Noten per Meter, franco aller Spesen loco Material Magazin Wien Westbahnhof, bei Baarbezahlung, ohne Sconto.

c) die Erklärung, dass der Offerent die allgemeinen und speziellen Bedingnisse eingesehen und vollkommen verstanden habe und dass er für den Fall der Erstehung der Lieferung, dieselbe nach den erwähnten Bedingnissen, sowie nach den sub 5 erwähnten acceptirten Mustern, ausführen werde,

d) die Erklärung, dass die offerirten Tuch-und Schafwollstoffe in der eigenen Fabrik, welche sich zu N. N. . . . . . . (Ort, Land, Gasse, Haus Nr.) befindet, erzeugt werden, welche der bahnanstaltlichen Controlle jederzeit offen stehen.

Die Offerte nebst den allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnissen sind vom Offerenten unter Aufführung des Wohnsitzes, eigenhändig zu unterschreiben.

Das Offert selbst, sowie die Lieferungsbedingnisse sind mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen zu versehen und versiegelt nebst den Mustern beim Einreichungsprotokolle der unterzeichneten k. k. General-Direction in Wien (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse Nr. 2, parterre) bis längstens 10ten Februar 1885 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift:

„Offert zur Lieferung von Tuch-und Schafwollstoffen“,

einzureichen.

Offerte, welche den benannten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Jänner 1885.

Die k. k. General-Direction der österreichischen Staatsbahnen.

Obwieszczenie

Niniejszem zawiadamiam P. T. publiczność, iż ogół wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba S. Hullesa uchwalił nieściągnięte dotąd wierzytelności czynne tejże masy wynoszące w ogóle 11585 złr. 60 ct. w. a. w drodze oferty najwięcej ofiarującemu ryczałtem sprzedać, nie ręcząc wszakże za prawdziwość ani za wypłacalność tych wierzytelności.

Wykaz wspomnionych wierzytelności przejrzeć można u pana zawiadowcy masy co dzień od 9—12 przed. od 3—6 po południu.

Każdy mający chęć kupienia zechce swoją pisemną ofertę podać najdalej do dnia 8 lutego r. b. do rąk niżej podpisanego zawiadowcy masy rozb.

Na dniu 8 lutego r. b. o godz. 6tej wieczorem zostaną wszystkie oferty w obecności wydziału wierzycieli otworzone i temuż wierzytelności sprzedane którego oferta wedle zdania wydziału wierzycieli za najkorzystniejszą uznaną będzie.

Lwów dnia 29 stycznia 1885 654

Maurycy Rottman
jako zarządca masy rozbior. Jakóba S. Hullesa przy ul. Wekslarskiej l. 11.

L, 674 (538 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 14.200 zł. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Orelec w powiecie Liskim położonych, p. Augusta Rylskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 lipca 1883 w pierwotnej sumie pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, 20 stycznia 1885.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy brzeżański w myśl § 30 ust. o repre. powiatowej ogłasza niniejszem, że rachunki za rok 1884 i budżet Rady powiatowej brzeżańskiej na rok 1885 począwszy od dnia 27 stycznia 1885 są złożone w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brzeżany dnia 27 stycznia 1885.
Zastępca Prezesa: *Szydłowski.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane

Podziękowanie.

Niżej podpisany komitet ku niesieniu pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom, czuje się być w obowiązku imieniem 43 nieszczęśliwych rodzin dotkniętych na dniu 7go października 1884 strasznym pożarem, najserdeczniejsze złożyć podziękowanie, najpierw „Wysokiemu Wydziałowi krajowemu" za łaskawie udzieloną z funduszów krajowych zapomogę dla pogorzelców tutejszej gminy w kwocie 200 złr. w. a. — niemniej „Jaśnie Wielmożnemu Ignacemu Mochnackiemu", marszałkowi Wydziału powiatow. w Tarnopolu, za podjęty trud około wyjednania łaskawie udzielonej zapomogi, która nie jedną łzę nieszczęśliwym pogorzelcom otarła.

Kupczyńce, dnia 26 grudnia 1884.

Przewodniczący komitetu: *Fr. Jankowski.*
Tymoteusz Borzemski, naczelnik gminy:
Mikołaj Jużyn, Michał Dumka, Józef Witoszyński. gr. kat. administrator (627)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) eleganckio i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon DEGEN ul. Wałowa 1 19.
8 83 18 6

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHIŃSKIE

a mianowicie: Ceny za ½ kilo = funt

Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . . 5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowe, aromatyczna . . . . 4 zł 40 ct
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . . 4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny . . . . 3 zł. 20 ct.
Nr. 4 **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem 2 zł. 80 ct.
Nr. 5 **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem . . . . . . 2 zł. — ct
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat . . . . . 1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb. 1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozsela **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita . . . . . . 6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna 6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . . 7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz . . . . 7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku . 7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra . 8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . . 8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna 8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma. 9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . . 8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna 10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „ . 10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba . 10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ . 10 zł 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna . 9 zł 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku . . . . 10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza 10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza . . . . 10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr 2 50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 9—?)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki ⅓ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Tokay". Cena flaszki ⅓ litr 2 złr., ⅔ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira' Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.75, ⅔ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.25, ⅔ litr. zł. 2.50

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki ⅓ litr. zlr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (4 11 —?)

Dra Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

mówi o leczeniu zapalenia mózgu, zapalenia płuc, schnieniu rdzenia pacierzowego, suchot, choroby Brighta, chorób niewieścich, tyfusu, dyfteryi, szkarlatyny, ospy, zołz, otyłości, i t. d.

Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena **1 złr.** z przesyłką pocztową **1 złr. 5 ct.** (6869 12—13)

Zakład pogrzebowy

Braci Kurkowskich

we LWOWIE

przy ulicy Sobieskiego l. 10.

[6-3]

Urządzamy pogrzeby począwszy od najskromniejszych do najwspanialszych dla wszystkich stanów, a wykonując ze znaną sumiennością jak najobszerniejsze zlecenia, uchylamy wszelkie trudy pozostałej rodzinie.

Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie.

Główny skład

TRUMIEN KRUSZCOWYCH

(HERMETYCZNYCH).

Trumny drewniane, imitacye metalowych dębowe, politurowane, obite aksamitem i atłasem, Materace, poduszki i kapy atłasowe, satynowe, organtynowe, mulowe i t. p.

Skład wieńców grobowych

z suchych i robionych kwiatów w wielkim wyborze, również szarfy i wstęgi do wieńców, jedwabne, atłasowe, morowe, z napisami lub bez tychże.

Wieńce z żywych kwiatów wykonujemy bez różnicy pory roku jak najspieszniej.

Urządzamy także kompletne pogrzeby na prowincyi.

Wszelkie zamówienia z prowincyi bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy) wykonujemy bezzwłocznie.

Z wysokiem poważaniem

Bracia Kurkowscy

właściciele zakładu pogrzebowego.

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

Z końcem lutego r. b. opróżnia się jedno całkiem wolne i jedno na pół wolne miejsce dla uczniów dochodzących, o które podania wnosić należy najpóźniej do 15 lutego.

F. Koestlich. dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (4 8 11-?)

Poszukuje się

do **zakupna**

ładnego i zdrowego

drzewa materyałowego,

mianowicie:

jaworowego	w średnicy	co najmniej	50	cm.	grubego
klonowego	„	„	32	„	„
grabowego	„	„	32	„	„
jasionowego	„	„	40	„	„
lipowego	„	„	32	„	„

jak niemniej zdrowej leszczyny co najmniej 5 cm. grubej, metrów 0.80 — 1.00 & 1 20 długiej. Oferty z podaniem ilości materyału, tudzież odległości do najbliższej stacyi kolejowej wystosować do **Jos. HOLUBARS w Chyrowie.** [339 2 2]

Barchany białe metr po ct. 36, 40, 45, 50, 55, 60, 65 70, 75, 1 złr. i 1.25,
Barchany kolorowe szkockie najlepszej jakości metr po 36 ct. 40 ct.
Calmuki (baje) metr po 36 ct. 40 ct.
Flanele kolorowe na suknie metr po złr. 1.85.
Flanele białe różnej jakości.

poleca w wielkim wyborze.

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, pl. e Maryackiej l. 10.

6665 11-?]

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Beranger à PARIS

[4538 16—?]

Weteran z r. 1831, będący zupełnie bez utrzymania, prosi o przyjęcie swej 9 letniej wnuczki, sieroty, do familii bezdzietnej za własną. Łaskawe zgłoszenia osób litościwych przyjmuje pod adresem: **J. K. L.** poste restante Lwów.

Smarowidło

do osi żelaznych.

Oliwę maszynową

dla

LOKOMOBIL,

młocarni ręcznych,

TARTAKÓW,

młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, polecają po najtańszych cenach

HÜBNER I HANKE

we Lwowie,

Rynek l. 38.

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH I ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów. (489 7—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. 3 8

C. k. generalna Dyrekcya austryack. kolei Państwowych.

L. 19376. 656 1—3

OTWARCIE

ruchu dla przewozu osób, pakunków i posyłek pospiesznych z Kopyczyniec do Husiatyna.

Szlak Kopyczyńce-Husiatyn, ze stacyami Wasylkowce-Husiatyn, począwszy od dnia 31go grudnia 1884, tylko dla ruchu towarowego otwarty,

z dniem 1go lutego 1885

otwiera się także dla przewozu osób, pakunków i posyłek pospiesznych.

Wiedeń, w styczniu 1885.

C. k. generalna Dyrekya austr. kolei Państwowych.

[Przedruk nie będzie płacony].

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarząd: Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki